

06 | 20
20



LUBELSKI
INFORMATOR
KULTURALNY



CZYTAJ ZOOMA W INTERNECIE: issuu.com/zoom_lublin



Lubelski Informator Kulturalny ZOOM

Lublin, Poland

Lubelski Informator Kulturalny ZOOM powstał, aby promować lokalne wydarzenia kulturalne a także aktywizować lubelską publiczność. Pierwszy numer miesięcznika ukazał się w kwietniu 2004 roku, od tego czasu pismo podlega nieustannemu rozwojowi.

ck.lublin.pl

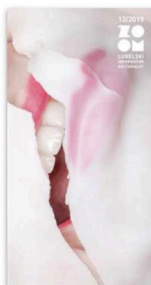
PUBLICATIONS (4)



#02/2020 ZOOM
by Lubelski Informator Kult...
Published 28 days ago



#01/2020 ZOOM
by Lubelski Informator Kult...
Published 2 months ago



#12/2019 ZOOM
by Lubelski Informator Kult...
Published 3 months ago



#11/2019 ZOOM
by Lubelski Informator Kult...
Published 4 months ago

POLUB ZOOMA NA FACEBOOKU: facebook.com/ZoomLublin

facebook



Lubelski Informator
Kulturalny ZOOM
@ZoomLublin

Strona główna



👍 Lubię to! 🔄 Udostępnij ✎ Zaproponuj zmiany ⋮

✉ Wyślij wiadomość

SPIS TREŚCI 1



Lubelski Informator Kulturalny
nr 6/2020 / (194) / rok XVII

20-007 LUBLIN / UL. PEOWIAKÓW 12 /
TEL. KOM. 511 544 462 / FAX 81 536 03 12 /
ZOOM@CK.LUBLIN.PL / ZOOM.LUBLIN.PL

redakcja: **Małgorzata Bartkiewicz, Barbara Sawicka, Lesław Skwarski** – sekretarz redakcji,
Dorota Stochmalska, Marta Wysocka, Marta Zgierska, Miłosz Zieliński – redaktor naczelny

współpraca: **Tomasz Bielak, Tomasz Dostatni OP, Jarosław Koziara, Mariusz Tarkawian, Hanna Wyszowska**

okładka: **Michał Jadczyk**

projekt graficzny: **Piotr Wysocki**

wydawca: © **Centrum Kultury w Lublinie**
20-007 LUBLIN / UL. PEOWIAKÓW 12 /
TEL. 81 466 61 00 / FAX 81 536 03 12 /
CK.LUBLIN.PL / SEKRETARIAT@CK.LUBLIN.PL

ZOOM ukazuje się dzięki wsparciu finansowemu
Prezydenta Miasta Lublin

INTRODUKCJA	• 02
ZAKAZ RYSOWANIA	• 03
ZOOM / INFO	• 04
ZOOM / PUBLICYSTYKA	• 21
BRAMA DOSTATNIA	• 32
CO SIĘ WYDAJE	• 33
KADR	• 34
BEZ SZAROŚCI	• 35
RETRO ZOOM	• 36
BE I CACY	• 40

**CENTRUM KULTURY
W LUBLINIE**



STRONY INFORMACYJNE OPRACOWANO NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW OTRZYMANÝCH OD ORGANIZATORÓW IMPREZ.
ORGANIZATORZY ZASTRZEGAJĄ SOBIE MOŻLIWOŚĆ WPROWADZENIA ZMIAN W PODANYCH REPERTUARACH.
ZA ZMIANY REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI.

**informacje o wydarzeniach kulturalnych przyjmujemy na bieżąco na adres e-mail:
zoom@ck.lublin.pl**

2 INTRODUKCJA

... JAK DŁUGO JESZCZE? / MIŁOSZ ZIELIŃSKI

Żyjemy w świecie, w którym każdy kolejny dzień jest zagadką. To, co dziś jest normalnością, już jutro być może nią nie będzie. To co dziś jest normalnością, jeszcze wczoraj nią nie było. I takie jest również to wydanie Lubelskiego Informatora Kulturalnego „ZOOM”, niby zmierzające w kierunku normalności, a wciąż jednak od niej odległe.

Epidemia koronawirusa zmieniała nasze życie na długo, a wręcz – jak twierdzi część ekspertów – na zawsze. Wciąż staramy się siedzieć zamknięci w domach, stosując się do zasad samoizolacji, a wyjście do fryzjera wydaje się być egzotyczną wyprawą. Cały czas tęsknimy za filmami w kinach i koncertami na żywo. Chcemy znowu zasiąść w fotelu teatralnej widowni. Wciąż marzymy, żeby znowu było normalnie.

Obecnie tzw. „krzywa zachorowań” jest wypłaszczona. Niestety, to wypłaszczenie niewiele się różni od stanu sprzed miesiąca. Dzień w dzień notujemy podobną liczbę infekcji i – niestety – stałą liczbę zgonów. Optymistyczne stwierdzenie, że „wygraliśmy walkę z wirusem” jest bardziej myśleniem życzeniowym niż rzeczywistością. Ale jesteśmy już po prostu zmęczeni wirusem, jesteśmy zmęczeni izolacją. Chcemy powrócić do normalnego życia – pójść do fryzjera, knajpy czy kosmetyczki, chcemy ślubu z weselem. Budzi się w nas optymizm, budzi się w nas nadzieja, że już będzie normalnie i nawet zaczynamy trochę udawać, że normalność już nadeszła.

Polska powoli odchodzi od kolejnych obostrzeń, co – na szczęście – widać również w ZOOM-ie. Po raz pierwszy od dwóch miesięcy publikujemy część informacyjną, opisując, co będzie się działo w naszych lokalnych instytucjach kultury. Oczywiście, wciąż wiele z tych działań to wydarzenia internetowe. Musimy jeszcze zapomnieć o wielkich lub małych koncertach, o spektaklach czy wernisazach. Mam wrażenie, że bardziej łudzimy się, że jest lepiej, niż *de facto* jest. I chyba do tej sytuacji trzeba zacząć się przyzwyczajać, bowiem szybko się to nie zmieni.

Stajemy przed pytaniem, co będzie? Lekarze i epidemiolodzy, w odróżnieniu od polityków, nie tryskają optymizmem. W fachowych ocenach dominuje raczej pesymizm, słyszymy słowa, że to chwilowe wyhamowanie, a w jesieni powrócimy do tej obecnej, a nawet gorszego stanu. W Polsce, która zgodnie z oficjalnymi statystykami, z epidemią dała sobie radę niezłe, te głosy przestrogi nie brzmią jakoś specjalnie zatrważająco. A jednak...

Nie chcę podważać tych statystyk. Może udało nam się z samoizolacją, może jesteśmy nieco bardziej odporni, niż nasi sąsiedzi, może pierwszą falę zarazy przeszliśmy niemal suchą nogą. Ale nawet jeśli, to trochę nam się tej wody do buta nalało. O ile nie walczyliśmy z zakorkowanymi szpitalami i respiratorów potrzebującym nie zabrakło, o tyle dziś, jutro i za miesiąc będziemy walczyli ze skutkami naszej reakcji obronnej – tzw. lockdownu. Kultura, obok branż powiązanych z turystyką, będzie niestety tego największą ofiarą.

Dziś cieszymy się jednak, że choć trochę wracamy do normalności. W redakcji – że udało się wydać kolejnego ZOOM-a. W kulturze – że może już wkrótce (za miesiąc, może dwa) zorganizujemy jakieś większe wydarzenie artystyczne. Jednak nurtuje mnie cały czas pytanie, czy ta radość nie jest przedwczesna i jak długo ona potrwa?

RYS. MARIUSZ TARKAWIAN



4 ZOOM / INFO

... XXIV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL ORGANOWY LUBLIN – CZUBY 2020

KOŚCIÓŁ PW. ŚW RODZINY / UL. JANA PAWŁA II 11 / WWW.PAR.SW-RODZINY.LUBLIN.PL /
WSTĘP WOLNY

7.06 / niedziela / godz. 19.00

33. rocznica wizyty Jana Pawła II w Lublinie – koncert papieski

występują: **Alicja Węgorzewska**
i **Maciej Miecznikowski** – duet
wokalny; **Bogdan Kierejsza** – skrzypce;
Robert Grudzień – organy, fortepian;
Artur Kalicki – narrator; ks. **Tadeusz
Pajurek** – słowo wiążące



W czerwcu rozpoczyna się kolejna edycja Festiwalu Organowego. Koncert inauguracyjny odbędzie się z okazji 33. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Lublinie. Wśród wykonawców znalazł się wyjątkowy duet wokalny: Alicja Węgorzewska i Maciej Miecznikowski. Przy organach siądzie dyrektor festiwalu Robert Grudzień. Ten uznany organista, pianista i klawesynista każdego roku zaprasza do współpracy wybitnych organistów i pianistów, ale także aktorów odpowiedzialnych za słowo podczas koncertów, m.in. Jerzego Zelnika, Jerzego Trelę czy Halinę Łabonarską.

.....TEATR

INFORMACJE O NAJBLIŻSZYCH EMISJACH NAGRAŃ SPEKTAKLI I O INNYCH AKCJACH ONLINE TEATRÓW PROSIMY ŚLEDZIĆ NA BIEŻĄCO NA PROFILACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH POSZCZEGÓLNYCH TEATRÓW, SYTUACJA JEST DYNAMICZNA – TEATRY DOSTOSOWUJĄ SWOJE DZIAŁANIA DO REAKCJI ODBIORCÓW, TESTUJĄ RÓŻNE FORMATY, ZWYKLE PODAJĄ PLAN NA NAJBLIŻSZE TYGODNIE.

... TEATR IM. H.CH. ANDERSENA

WWW.TEATRANDERSENA.PL/TEATROTEKA / FB: @TEATRANDERSENA

Emisje spektakli

5.06 / piątek / godz. 9.30
(do 7.06 / niedziela / godz. 22.00)

Śpiąca królewna

OD 5 LAT

reżyseria: **Czesław Sieńko**;
scenografia: **Maria Balcerek**; muzyka:
Mirosław Gordon

Klasyczna baśń opowiadająca historię pięknej królewny, na którą po urodzeniu zła czarownica rzuciła okrutne zaklęcie – w dniu swych 15. urodzin, zanim zajdzie słońce, dziewczyna ukuje się w palec wrzecionem i umrze. Na szczęście jej matka chrzestna złagodziła ten czar, powodując, że królewna zapadnie jedynie w głęboki sen. Obudzić ją będzie mógł tylko pocałunek przystojnego księcia.



19.06 / piątek / godz. 9.30
(do 21.06 / niedziela / godz. 22.00)

Janusz Korczak – Król Maciuś Pierwszy

OD 7 LAT

reżyseria, scenariusz: **Dariusz**

Wiktorowicz; scenografia: **Maria**

Balcerek; muzyka: **Krzysztof Knittel**

Po śmierci ojca Maciuś zostaje królem.

Chłopca nikt nie traktuje poważnie.

Ministrowie chcą rządzić sami, bo przecież wiadomo, że dorośli zawsze wiedzą lepiej. Młody król postanawia pokazać, że jest odważny. Gdy w kraju wybucha wojna, Maciuś z przyjacielem Felkiem przebijają się za zwykłych żołnierzy i wyruszają na front.



Domowe czytanie Andersena

Autorskie nagrania audio i wideo baśni H.Ch. Andersena przygotowane przez aktorów w teatrze lub ich domach, czasem z pomocą i udziałem innych członków rodziny.

1.06 / poniedziałek / godz. 9.30 (do 2.06 / wtorek / godz. 9.30)

Anioł

Czyta: Bogusław Byrski.

3.06 / środa / godz. 9.30 (do 4.06 / czwartek / godz. 9.30)

Szczęśliwa Rodzina

Czyta: Daniel Laserski.

Teatralne podróże live

Nowy cykl działań Teatru Andersena w sieci, tym razem na żywo. Każde spotkanie to inna podróż w czasie i przestrzeni i inna wyspa teatralna. Maskotka teatru, żółty kogut z czarnym dziobem zaprasza do wspólnej rozmowy aktorów. To lalka zaprojektowana i wykonana przez Cezarego Sielickiego, animowana przez Bogusława Byrskiego. Koncepcję merytoryczną opracowała Małgorzata Adamczyk.

1.06 / poniedziałek / godz. 19.00 – **Wyspa niespodzianek**

Prowadzenie: Natalia Sacharczuk, Katarzyna Staniewska, Łukasz Siwy Staniewski.

7.06 / niedziela / godz. 12.00 – **Wyspa przeszłości**

Prowadzenie: Maria Wąsiel.

14.06 / niedziela / godz. 12.00 – **Wyspa innych**

Prowadzenie: Ilona Zgiet.

20.06 / sobota / godz. 19.00 – **Wyspa baśni, których nikt jeszcze nie wymyślił**

Prowadzenie: Bartosz Siwek.

21.06 / niedziela / godz. 12.00 – **Wyspa baśni**

Prowadzenie: Roma Drozdówna.

27.06 / sobota / godz. 12.00 – **Wyspa baśni**

Prowadzenie: Bożena Dragun i Jacek Dragun.

28.06 / niedziela / godz. 12.00 – **Wyspa sekretów**

Prowadzenie: Kinga Matusiak-Lasecka i Daniel Lasecki.

wtorki / godz. 9.30

Spotkania z lalką teatralną

Cykl przybliżający podstawową terminologię teatralną w oparciu o grafiki i zdjęcia ze spektakli teatru. Będzie można poznać bliżej lalkę hybrydową, pyskówkę, lalkę stolikową, lalkę sycylijską oraz lalki trickowe.

6 ZOOM / INFO

2.06 / wtorek / godz. 9.30 – **Lalka hybrydowa**

9.06 / wtorek / godz. 9.30 – **Pyskówka**

16.09 / wtorek / godz. 9.30 – **Lalka stolikowa**

23.06 / wtorek / godz. 9.30 – **Lalka sycylijska**

30.06 / wtorek / godz. 9.30 – **Lalki trickowe**

czwartki / godz. 9.30

Teatralne podróże

Wyjątkowe podróże teatralne bez wychodzenia z domu. Wycieczki po zakamarkach sceny Andersena, od garderoby po pracownię plastyczną teatru. Spotkania z pracownikami teatru, opowieści o przesądach, zwyczajach i tajemnicach teatru. Po wyjątkowych wyspach oprowadza Małgorzata Adamczyk – pedagoga teatralna, a z kamerą towarzyszy jej Tomasz Tylus.

... TEATR IM. JULIUSZA OSTERWY

WWW.TEATROSTERWY.PL / WWW.FACEBOOK.COM/TEATROSTERWY

Spotkania z literaturą

Cykl, w którym aktorzy Teatru Osterwy czytają fragmenty najpiękniejszych polskich dzieł literackich.

3.06 / środa / godz. 18.00 – **Józef Czechowicz – Poezja**

Czytają: Marta Ledwoń, Wojciech Rusin.

10.06 / środa / godz. 18.00 – **Maria Pawlikowska-Jasnorzewska – Poezja**

Czytają: Justyna Janowska, Maciej Grubich.

17.06 / środa / godz. 18.00 – **Stanisław Wyspiański – Studium o Hamlecie**

Czytają: Jowita Stępnia, Daniel Dobosz.

24.06 / środa / godz. 18.00 – **Adam Mickiewicz – Ballady i romanse**

Czytają: Magdalena Zabel, Marek Szkoda.

... TEATR MUZYCZNY

WWW.TEATRMUZYCZNY.EU / FB: @TMLUBLIN

1.06 / poniedziałek / godz. 16.00

Królowa Śnieżka

EMISJA ONLINE / DZIEŃ DZIECKA NA FACEBOOKOWEJ SCENIE

libretto: **Witold Borkowski, Stanisław**

Piotrowski; choreografia, reżyseria,

inscenizacja: **Violetta Suska**; muzyka:

Bogdan Pawłowski; kierownictwo

muzyczne: **Jacek Boniecki**;

scenografia: **Anna Bobrowska-Ekiert**

Jedna z najpiękniejszych i najbardziej znanych bajek. Jej baletowa wersja skomponowana przez Bogdana Pawłowskiego w 1970 r. przyniosła autorowi ogromną popularność. Losy dobrej i pięknej, lecz znieawidzonej przez złą mачochę Śnieżki oraz siedmiu wesołych krasnali dostarczają dzieciom niezapomnianych emocji.



Z Teatrem Muzycznym na kwarantannie

W ramach projektu przez cały czerwiec na Facebooku teatru i na kanale YouTube realizowane będą 3 cykle: „Teatralne czytanki” skierowane do dzieci i młodzieży, „Wizyty domowe” – spotkania, podczas których artyści teatru opowiedzą o swojej edukacji, drodze zawodowej i pozateatralnych pasjach oraz „Rozwijaj się z Muzycznym” – propozycja prostych ćwiczeń teatralnych, które widzowie mogą wykonywać samodzielnie w domu.

..... MUZEA

... ARCHIKATEDRA LUBELSKA

PL. KATEDRALNY / WT.-SOB. 10.00-16.00 / BILET: 4,00/6,00 ZŁ

Powstała w latach 1586-1604 archikatedra to dawny kościół Jezuitów, a od 1832 r. siedziba biskupstwa lubelskiego. Zniszczoną w 1939 r. katedrę odbudowano w latach 1946-51. Sklepienie skarbcza (XVIII w.) zdobi fresk Józefa Meyera - najznakomitszy przykład malarstwa iluzjonistycznego epoki późnego baroku na naszych ziemiach, zaś w zakrystii akustycznej można usłyszeć niezwykle efekty dźwiękowe.



wystawa stała:

Skarby Archikatedry

Wystawa najcenniejszych zabytków sztuki sakralnej obejmuje wyroby złotnicze, głównie kielichy, monstrancje oraz pastorały biskupów lubelskich, oraz kolekcję szat liturgicznych. W podziemiach pokazywana jest część unikatowej w skali Polski kolekcji szat grobowych.

... BAZYLIKA OO. DOMINIKANÓW

PW. ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA / SANKTUARIUM RELIKWII DRZEWA KRZYŻA ŚWIĘTEGO / UL. ŻŁOTA 9 / FURTA.LUBLIN@DOMINIKANIE.PL / INFORMACJE O ZWIEDZANIU: BIURO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO I WYDARZEŃ KULTURALNYCH / PON.-NIEDZ. 10.00-18.00 / 81 532 89 80, 728 429 926

Fundatorem murowanego kompleksu budynków kościoła i klasztoru był Kazimierz Wielki. Początkowo w stylu gotyckim, z czasem zmieniono wygląd budowli i rozbudowano świątynię m.in. w stylu renesansu i baroku. Gotyckie pozostały zakrystie, część kaplicy MB Trybunalskiej, ściany prezbiterium i naw bocznych.

wystawa stała:

Klasztor w sercu miasta. Dzieje i skarby lubelskich dominikanów

Wystawa prezentuje m.in. kolekcję zabytkowych szat liturgicznych i wyrobów złotniczych.



... DOM SŁÓW

UL. ŻMIGRÓD 1 / UL. KRÓLEWSKA 17 / 81 534 52 33 / WWW.TEATRNN.PL/DOMSLOW / DOMSLOW@TNN.LUBLIN.PL

Zespół Domu Słów oraz Izby Drukarstwa działa online, pracuje nad przyszłymi wydarzeniami, spotkaniami i materiałami. Zachęca do sięgnięcia po nowości czytelnicze oraz do dyskusji na temat literatury, sztuki i słowa. Realizowane są projekty internetowe: Teraz CzytaMY, Zdalny Szeryf - czyli książkowe recenzje oraz rozmówki, Z archiwum..., Poetycki Klub Dyskusyjny, Materiały edukacyjne, Wirtualny spacer po Domu Słów, dostępne na stronie: www.teatrnn.pl/domslow

... ODDZIAŁY MUZEUM LUBELSKIEGO

UWAGA: ZALECANA JEST WCZEŚNIEJSZA REZERWACJA BILETÓW POPRZEZ E-MAIL I TELEFONICZNIE / DOTYCZY TO RÓWNIEŻ DNI BEZPŁATNEGO WSTĘPU DO MUZEUM / OSOBY, KTÓRE DOKONAŁY REZERWACJI MAJĄ PIERWSZENSTWO ZWIEDZANIA.

MUZEUM HISTORII MIASTA LUBLINA

PL. ŁOKIETKA 3 (BRAMA KRAKOWSKA) / 81 532 60 01 / WWW.FACEBOOK.COM/MUZEUM-HISTORII-MIASTA-LUBLINA / WT.-NIEDZ. 9.00-17.00 / 11.06 (BOŻE CIAŁO) GODZ. 13.30-19.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ / WTORKI: WSTĘP WOLNY

Muzeum mieści się w zabytkowej czternastowiecznej bramie Krakowskiej, pozostałości po dawnych murach obronnych.

wystawa stała:

Historia Miasta Lublina

Ekspozycja ukazuje dzieje miasta od okresu osadniczego do 1944 r. Historię Lublina ilustrują zabytki archeologiczne, ikonograficzne, fotografie, portrety osób związanych z naszym miastem, wyroby rzemieślników lubelskich oraz druki ulotne.



DWOREK WINCENTEGO POLA

UL. KALINOWSZCZYŻNA 13 / 81 747 24 13 / WT.-NIEDZ. 9.00-17.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ / 11.06 (BOŻE CIAŁO) GODZ. 13.30-19.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ / WTORKI: WSTĘP WOLNY

Muzeum biograficzne Wincentego Pola znajduje się w klasycystycznym dworku, pochodzącym z końca XVIII w. Budynek, przez wiele lat był własnością rodziny Polów, a w 1972 r. został przemieniony w muzeum. Wystawa stała obejmuje ekspozycję spuścizny poety, rękopisy i listy, zbiór dokumentów, pamiętek, fotografii oraz kolekcję polskojęzycznych globusów Ziemi z XIX i XX w.

Zwiedzania wewnątrz dworku i stałej ekspozycji poświęconej życiu i twórczości Wincentego Pola oraz ekspozycji czasowej dostępne są też na Facebooku: facebook.com/pages/category/Museum/Dworek-Wincentego-Pola-716711995042022. Niemal codziennie zamieszczany jest nowy wpis z różnych kategorii: biografia Wincentego Pola w odcinkach, dzieje dworku i muzeum, oprowadzanie kuratorskie po wystawach stałych i czasowych, prezentacja obiektów z kolekcji, przypomnienia odbywających się w Dworku wydarzeń kulturalnych i działań edukacyjnych.

wystawa czasowa:

Piękne i użyteczne

Wystawa sztuki użytkowej XVIII-XIX w., na której prezentowane są eksponaty ze zbiorów Muzeum Lubelskiego: meble, zegary, porcelana i majoliki – przedmioty stanowiące niegdyś wyposażenie dworów, pałaców i bogatych mieszczańskich kamienic.



MUZEUM LITERACKIE JÓZEFA CZECHOWICZA

UL. ŻŁOTA 3 / 81 532 30 90 / WT.-NIEDZ. 9.00-17.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ / 11.06
(BOŻE CIAŁO) GODZ. 13.30-19.00 / BILET: 4,50/5,50 ZŁ / WTKI: WSTĘP WOLNY

Muzeum swoją działalność rozpoczęło w 1968 r. Przez około trzydzieści lat mieściło się w zabytkowym poklasztorzym budynku przy ulicy Narutowicza 10. W 1999 r. utraciło swoją dotychczasową siedzibę i przez trzy lata mieściło się w Dworcu Wincentego Pola, a obecnie znajduje się przy ulicy Żłotej 3, w kamienicy ofiarowanej miastu przez zaśluzoną dla Lublina rodzinę Riabininów.



wystawy stałe:

Józef Czechowicz 1903-1939

Wystawa przybliży biografię literacką Józefa Czechowicza. Prezentuje dokumenty, zdjęcia, rękopisy, tomiki poetyckie wydane za życia poety oraz powojenne edycje jego twórczości.

Odczytywanie miejsc. Historia kamienicy przy ulicy Żłotej 3 i dzieje rodziny Riabininów

Wystawa prezentuje historię budynku, w którym mieści się muzeum. Znaczną część ekspozycji poświęcono wybitnemu historykowi i archiwistce Janowi Riabininowi oraz jego synowi - profesorowi Sergiuszowi Riabininowi - przyrodnikowi, myślicielowi i poecie.

MUZEUM MARTYROLOGII „POD ZEGAREM”

UL. UNIWERSYTECKA 1 / 81 533 36 78 / WT.-SOB. 9.00-16.00 / WSTĘP WOLNY

Ekspozycja stała skupia się na więźniach aresztu gestapo, ich pobycie w więzieniu, a także dalszych losach. Wyjątkową częścią ekspozycji jest Ściana Pamięci z wizerunkami osób przetrzymywanych w areszcie, które zginęły - zakatowane na miejscu, zamordowane na terenie Lublina lub w obozach koncentracyjnych.

wystawa czasowa:

Z perspektywy lat, ludzie i wydarzenia. 40. rocznica powstania Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem”

Na wystawie rocznicowej prezentowane są dzieje Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem”.

... MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

AL. WARSZAWSKA 96 / 81 533 85 13 / WWW.SKANSEN.LUBLIN.PL /
WT.-NIEDZ. 9.00-18.00, OSTATNIE WEJŚCIE DO GODZ. 14.00 / BILET: 9,00/16,00 ZŁ /
DO 7 LAT: WSTĘP WOLNY

Lubelski skansen prezentuje kulturę różnorodność regionu, gromadząc eksponaty związane z dawnym życiem wsi, dworów oraz miasteczek, a także utrwalając wiedzę na temat zwyczajów, obrzędów i codziennej pracy ludzi minionej epoki. Życie dawnej wsi obrazują sektory Wyżyna Lubelska oraz Roztocze z charakterystycznym wiatrakami z Zyguntowa i cerkwią greckokatolicką.

10 ZOOM / INFO

Centralnym obiektem sektora dworskiego jest XVIII-wieczny dwór z Żyrzyna z otaczającym go parkiem. Atrakcją skansenu jest również sektor miasteczkowy, będący modelem prowincjonalnego miasteczka z lat 30. XX wieku z drewnianym kościołem z Matczyna. Do spacerów nad wodą zachęca malowniczy pejzaż sektora Powiśle. Wybrane wnętrza muzealnych ekspozycji są już udostępnione dla zwiedzających.



... OŚRODEK „BRAMA GRODZKA – TEATR NN”

UL. GRODZKA 34 / WWW.TEATRNN.PL / 81 532 58 67

Wirtualne i multimedialne opowieści o Lublinie, fotografie, materiały z Biblioteki Multimedialnej, a także materiały edukacyjne i działania online to tylko niektóre propozycje Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” w ramach akcji #zostańwdomu. Więcej informacji na stronie: teatrnn.pl/o-nas/zostanwdomu

... OGRÓD BOTANICZNY

UL. SŁAWINKOWSKA 3 (WEJŚCIE OD UL. WILLOWEJ) / 81 743 49 00 /
WWW.GARDEN.UMCS.LUBLIN.PL / PON.-NIEDZ. 11.00-17.00 / BILET: 3,00/6,00 ZŁ

Ogród Botaniczny UMCS na Sławinku powstał w 1965 r. Na powierzchni 23 hektarów skupia blisko 6500 gatunków i odmian roślin z całego świata zgrupowanych w różnych działach botanicznych i kolekcjach. Na szczególną uwagę zasługują wątki ogrodu przy dworze Kościuszków z przełomu XVIII/XIX w. oraz ogrodu zdrojowego Wagnera, później Mędrkiewiczów z XIX/XX w. Pięknie wyrzeźbiony teren w dolinie rzeki Czechówki, stawy parkowe, szumiące potoki oraz śpiew ptaków wśród pomników przyrody decydują o niepowtarzalnym uroku tego miejsca.



... PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

DROGA MĘCZENNIKÓW MAJDANKA 67 / 81 710 28 33 / WWW.MAJDANEK.EU / PUNKT INFORMACJI, SPRZEDAŻ PUBLIKACJI I KASA – CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH / TEREN I OBIEKTY HISTORYCZNE PN.-NIEDZ. 9.00-18.00 / BARAKI EKSPOZYCYJNE NR 62, 47 I CENTRUM OBSŁUGI ZWIEDZAJĄCYCH WT.-NIEDZ. 9.00-17.00 / ZE WZGLĘDU NA PREZENTOWANĄ TEMATYKĘ ZALECA SIĘ, ABY TEREN MUZEUM ZWIEDZAŁY OSOBY, KTÓRE UKOŃCZYŁY 14 LAT / ZWIEDZANIE WYŁĄCZNIE INDYWIDUALNE (NIE DOTYCZY RODZIN) / WSTĘP WOLNY / Z UWAGI NA SYTUACJĘ EPIDEMIOLOGICZNĄ ZWIEDZANIE MOŻE SIĘ ODBYWAĆ WYŁĄCZNIE INDYWIDUALNIE (NIE DOTYCZY RODZIN) I PRZY ZACHOWANIU ZASAD BEZPIECZEŃSTWA OPISANYCH W REGULAMINIE / USŁUGI PRZEWODNICZKI I ZAJĘCIA EDUKACYJNE SĄ ZAWIESZONE DO ODWOŁANIA.

To pierwsze muzeum tego typu na świecie, utworzone w listopadzie 1944 r. na terenie byłego obozu koncentracyjnego. Ekspozycję urządzono w 9 obiektach historycznych, obejmujących: barak łaźni obozowej, bunkier komór gazowych, III pole więźniarskie, dawne magazyny gospodarcze i krematorium.

wystawa główna:

Więźniowie Majdanka

BARAK NR 62 / GODZ. 9.00-17.00 / OSTATNIE WEJŚCIE GODZ. 16.30

Ekspozycja przywołuje pamięć o więźniach KL Lublin, których losy skonfrontowane z nazistowskimi prześladowaniami składają się na dzieje obozu. Na wystawie oprócz zdjęć, biogramów, osobistych pamiątek, znalazły się audiowizualne relacje więźniów oraz nowoczesne aplikacje multimedialne poświęcone historii obozu, w tym archiwalny obraz nakręcony w 1944 roku przez sowieckich filmowców.

wystawy stałe:

Przybyli do getta... Odeszli w nieznane...

BARAK NR 55

Wystawa ukazuje aspekty i okoliczności masowego mordu na Żydach polskich i zagranicznych, dokonanego w ramach „Akcji Reinhardt”, począwszy od pierwszych deportacji do obozu zagłady w Bełżcu, po akcję „Erntefest”.

Lublin w czasie okupacji niemieckiej

BARAK NR 44

Historyczne komentarze oraz archiwalne i współczesne zdjęcia przybliżają dzieje miejsc i budynków na terenie miasta, które odegrały szczególną rolę podczas okupacji niemieckiej.

Majdanek – przeszłość i teraźniejszość

BARAK NR 43

Ekspozycja składa się z 13 par fotografii archiwalnych i współczesnych, prezentujących teren byłego obozu i zmiany jakie zaszły w nim na przestrzeni 70 lat.

Lekarze w pasiakach. Służba medyczna na Majdanku

PIERWSZA MUZEALNA EKSPOZYCJA INTERNETOWA /

LEKARZE-W-PASIAKACH.MAJDANEK.EU

Wystawa próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób i czy w ogóle możliwe było leczenie więźniów w prymitywnych warunkach obozowych.

..... WYSTAWY

... GALERIA LABIRYNT

UL. POPIEŁUSZKI 5 / WT.-NIEDZ., GODZ. 12.00-19.00 / BILET 4/9 ZŁ

Wystawa

Fasada – Monika Sosnowska

Instalacja Moniki Sosnowskiej przyjechała do Lublina 9 marca, jednak zaplanowany wernisaż odwołano z powodu pandemii i praca została odizolowana od publiczności na ponad 2 miesiące. Jest to pierwsza wystawa artystki w Lublinie i jednocześnie

pierwsza prezentacja tej pracy w Polsce. Wystawiana była dotychczas na wystawach: Regional Modernities w ACCA, Melbourne (2013), Architectonisation w The Serralves Museum of Contemporary Art, Porto (2015), podczas Sharjah



12 ZOOM / INFO

Biennale 13, Dubaj (2017). Rzeźba jest repliką kurtynowej fasady modernistycznego budynku z lat 60., którą artystka poddała trwającym 3 miesiące brutalnym operacjom: skręcaniu, zgniataniu, naciąganiu. W tym, dokładnie zaplanowanym, procesie przemocy wobec stalowej konstrukcji brali udział inżynierowie i robotnicy, używane były maszyny budowlane służące zazwyczaj do konstruowania, nie destruowania. W wyniku tych konsekwentnych, niszczyielskich działań regularny, geometryczny prostokąt o wymiarach 8x10 m z prostymi, rytmicznymi podziałami, przeistoczył się w organiczną formę. Dramatycznie skręcony kształt, nieużyteczny i pozbawiony pierwotnej funkcji, zwisając spod sufitu przypomina gigantyczną koronkę.

Warsztaty

INFORMACJE I ZAPISY: 81 466 59 20 W. 32 / EDU@LABIRYNT.COM / WARSZTATY PROWADZONE SA NA PLATFORMIE ZOOM / TŁUMACZONE NA POLSKI JĘZYK MIGOWY

6.06 / sobota / godz. 12.00 – Ćwiczenia z wolności

3-6 LAT / ZAPISY DO 3.06.

Uczestnicy poznają dzieła sztuki współczesnej oraz przenoszą się w pobudzający zmysły świat pełen pachnących oraz mieniących się różnymi kolorami mas.

13.06 / sobota / godz. 12.00 – Rosnąca sztuka

6-12 LAT ZAPISY DO 10.06

Uczestnicy poznają prace artystów czerpiących inspirację z przyrody, a podczas zabawy kolorami i teksturami użyją naturalnych materiałów takich jak liście, gałęzie, kamienie.

27.06 / sobota / godz. 12.00 – Sobota w Labiryncie

6-12 LAT / ZAPISY DO 24.06

Warsztaty reklamy oparte na technice drukarstwa, z wykorzystaniem grafik i rzeźb Wojciecha Fangora.

2-26.06 / wtorek – piątek / godz. 9.00 – 16.00 – Labirynt Wyobraźni Online

ZAJĘCIA DLA ZORGANIZOWANYCH GRUP SZKOLNYCH / OBOWIĄZUJĄ ZAPISY.

Warsztaty twórcze połączone z aktywnym omawianiem prac z kolekcji Galerii Labirynt.

... GALERIA SZTUKI WIRYDARZ

UL. GRODZKA 19 / 12.00-16.00 / 604 542 612

Jarosław Luteracki

Jarosław Luteracki ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych). Uprawia malarstwo i rzeźbę, zajmował się projektowaniem i realizacją przedmiotów sztuki użytkowej oraz dekoracją wnętrz. Artysta maluje

obrazy przedstawiające relacje międzyludzkie, żartobliwe sytuacje między parami. Jego obrazy są bardzo dekoracyjne, pełne nasyconych barw, operuje powtarzalnymi wzorami, wypełniającymi powierzchnię ubiorów, włosów, bądź innych fragmentów obrazu. Kształty te przywodzą na myśl wzory z tkanin, tapet czy ornamentów znanych z gotyku. To metaforyczny świat, pełen symboli, lekkości i zmysłowego uroku. / do 22.06 / poniedziałek



od 26.06 / piątek

Stasys Eidrigevicius

Stasys Eidrigevicius w 1973 r. ukończył studia artystyczne na Wydziale Malarstwa i Grafiki w Instytucie Sztuk Pięknych w Wilnie. Od 1980 r. mieszka na stałe w Polsce. Tworzy grafiki i ilustracje w technikach akwaforty, akwatinty, pasteli. Jego twórczość, mimo stosowania różnych technik



stanowi wyjątkową jedność przedstawiania, blisko jej do symbolizmu i surrealizmu. Obrazy zaludniają dosyć schematycznie potraktowane postaci ludzi, zwierzęta i ptaki o okrągłych jak guziki, przenikliwych oczach. Artysta na swoich pracach umieszcza powracające motywy: ptasi dziób, patyki, drewniane przedmioty, klatki, jako motyw zniewolenia, niemocy. Postacie sprawiają wrażenie samotnych i przestraszonych, ich twarze bliskie maskom, często uporczywie wpatrują się w widza. Niezwykła nastrojowość obrazów przenika nas i zatrzymuje, wprowadzając w melancholijny nastrój zadumy. / **do 10.09 / czwartek**

... GALERIA WĘGLIN

DZIELNICOWY DOM KULTURY „WĘGLIN” / UL. JUDYMA 2A / DDKWEGLIN.PL

Ciąg dalszy nastąpi...

Praca artystyczna Kamila Kuzki, twórcy monumentalnych murali.

Spokój – mozaika na ścianie DDK „Węglin”

Tematem przewodnim mozaiki jest natura oraz wąwóz, który znajduje się w pobliżu budynku DDK.

Mariusz Tarkawian – Murales dla Węglina

Mural autorstwa Mariusza Tarkawiana namalowany jest na jednej ze ścian w domu kultury, a jego tematyka odnosi się bezpośrednio do dzielnicy Węglin.

Robert Kuśmirowski – Kulturbox

PRZED DOMEM KULTURY

Skrzynka na kulturalne donosy i propozycje.

Jarosław Koziara – Balony

KIOSK ZE SZTUKĄ / PRZED DOMEM KULTURY

Uwięziony w kiosku balon z grupą pasażerów na pokładzie jest przypomnieniem instalacji, która kilka lat temu zawisła w pełnym turystów i mieszkańców centrum Lublina. Jest też komentarzem do obecnej rzeczywistości, w której zmuszeni jesteśmy do pozostania w domach.

Obiekt, który powinien unosić się w otwartej przestrzeni został zamknięty w niewielkim kiosku i oglądamy go przez szybę, niczym rybki w akwarium.



14 ZOOM / INFO

20.06 / sobota / godz. 18.00

Magdalena Franczak – Pełnia

KIOSK ZE SZTUKĄ / PRZED DOMEM KULTURY / OTWARCIE ONLINE -
FACEBOOK.COM/DDKWEGLIN

Balon zniknął z Kiosku ze sztuką, a na jego miejscu pojawił się księżyc. To kolejny obiekt, który zamiast pozostawać na wolności, został zamknięty w swoistej kwarantannie. Tajemniczy satelita świeci wewnętrznym blaskiem, wabiąc cmy i ludzi. Artystka zachęca jednocześnie do interakcji za pomocą dotyku – w kiosku znajdują się rękawice oraz szara farba, którą można zaznaczyć księżycowe kraterzyki i pustynie, nadając trójwymiarowej rzeźbie dodatkowego, osobistego charakteru.

..... INNE

... CENTRUM KULTURY

UL. PEOWIAKÓW 12

Kino w Muszli

MUSZLA KONCERTOWA / OGRÓD SASKI / BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI: WWW.CK.LUBLIN.PL

5.06 / piątek / godz. 20.30

Niewidoczne życie sióstr

Gusmão

reżyseria: **Karim Aïnouz**; występują:
Fernanda Montenegro, Carol Duarte,
Júlia Stockler

DRAMAT / BRAZYLIA / 2019

Lata 50. w Brazylii to czas, gdy kobiety są uzależnione od swoich rodziców

i mężów. Tytułowe siostry chcą żyć po swojemu. Gdy na skutek dramatycznych wydarzeń zostają rozdzielone, nie przestają za sobą tęsknić.



6.06 / sobota / godz. 20.30

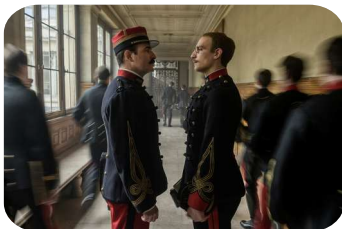
Oficer i szpieg

reżyseria: **Roman Polański**; występują:
Jean Dujardin, Louis Garrel,
Emmanuelle Seigner

THRILLER / FRANCJA, WŁOCHY / 2019

Oparta na faktach historia Alfreda Dreyfusa, francuskiego oficera skazanego na dożywocie za zdradę swojej ojczyzny i zesłanego na

wygnanie. Georges Picquart, nowy szef wywiadu odkrywa, że dowody przeciwko skazanemu są spreparowane.



Benshi online – Dokumenty

2.06 / wtorek / godz. 18.00

Zabawa w chowanego, reżyseria: Tomasz Sekielski

DOKUMENT / POLSKA / 2020 / DYSKUSJA PO FILMIE ROZPOCZNIE SIĘ O 19.30 PRZEZ
APLIKACJĘ ZOOM / SŁOWO WSTĘPU I MODERACJA ROZMOWY – KRYSZTOF DROZD

Kontynuacja filmu pt. „Tylko nie mów nikomu”. Tym razem twórcy skupiają się na dwóch braciach, za młodu wykorzystanych seksualnie przez księdza Arkadiusza H., a także na Edwardzie K – biskupie, który przez cały czas krył kapelana.

Link do filmu: www.youtube.com/watch?v=T0ym5kPf3Vc

Benshi - Klasyka kinaPROJEKCJE INTERNETOWE / LINKI NA: WWW.FACEBOOK.COM/KINOTEATR.PROJEKT**9.06 / wtorek / godz. 18.00****Windą na szafot,**reżyseria: **Louis Malle**; występują:**Jeanne Moreau, Maurice Ronet,****Georges Poujouly, Yori Bertin**

DRAMAT / FRANCJA / 1958 / ROZMOWĘ PO

FILMIE PROWADZI JOANNA GŁADYSZ

Były komandos zostaje uwięziony

w zepsutej windzie, co niweczy

wydawałoby się idealnie dopracowany

plan pozbycia się męża kochanki. Próby ratowania sytuacji podjęte przez kobietę

nieuchronnie przybliżają los obojga do tragicznego zakończenia.

**16.06 / wtorek / godz. 18.00****Tron we krwi**reżyseria: **Akira Kurosawa**; występują: **Toshirō Mifune, Isuzu Yamada, Minoru****Chiaki, Akira Kubo, Takamaru Sasaki**

DRAMAT / JAPONIA / 1957 / ROZMOWĘ PO FILMIE PROWADZI KRYSZTOF DROZD

Czasy feudalnej Japonii. Jeden z ambitnych wojskowych dowódców pragnie

wypełnić przepowiednię, według której zostanie królem. Jednak nie dochodzi

do tego według prawa, ale poprzez morderstwo.

... CENTRUM SPOTKANIA KULTURPL. TEATRALNY 1 / [HTTP://WWW.SPOTKANIAKULTUR.COM/](http://WWW.SPOTKANIAKULTUR.COM/)**Wystawy**

WEJSCIE NA WYSTAWY WYŁĄCZNIE PO WCZEŚNIEJSZYM ZGŁOSZENIU:

PN.-PT. 10.00, 12.00 I 14.00, SOB.-NIEDZ.: 14.00 I 16.00 / GRUPY: DO 6 OSÓB /

ZGŁOSZENIA: 81 441 56 10, MALGORZATA.PLOSKON@SPOTKANIAKULTUR.COM /

WSTĘP WOLNY / KONIECZNE JEST ZACHOWANIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA: DEZYNFEKCA

RĄK, ODLEGŁOŚĆ POMIĘDZY ZWIEDZAJĄCYMI MIN. 2 M, MASECZKA OCHRONNA

Amadeusz Poppek - Pomiedzy ilustracją a abstrakcją

W tym roku przypada jubileusz pracy twórczej Amadeusza Poppeka. Artysta dzieli

się z odbiorcami swoją wizją artystyczną, która zawiera w sobie zarówno

elementy bliższe ilustracji - bardzo narracyjnej, jak i ascetyczne, ale bogate

w wartości czysto graficzne, strukturalne i symboliczne. Na wystawie pokazuje

prace z kilku ostatnich lat - grafiki wykonane w technice serigrafii i rysunki

piórkiem. / do 30.09 / środa

Sobańska & Sławiński -**Kształt iluzji - Obraz****w scenografii filmowej**

Pierwsza tak obszerna wystawa prac

„oscarowych” scenografów - Katarzyny

Sobańskiej i Marcela Sławińskiego,

ukazuje proces twórczy, którego

efektem jest niepowtarzalna forma

obrazu filmowego. Na wystawie

prezentowane są obiekty

z filmów „Ida” i „Zimna Wojna” Pawła Pawlikowskiego, „W ciemności” Agnieszki

Holland czy z obrazów Tomasza Wasilewskiego.



16 ZOOM / INFO

Zofia de Ines – Forma – Kolor – Kostium

DOSTĘPNA NA: [FACEBOOK.COM/CSKWLUUBLINIE/VIDEOS/532876914309796](https://www.facebook.com/CSKWLUUBLINIE/VIDEOS/532876914309796)

Wystawa ukazuje bogatą twórczości polskiej scenografki i kostiumografki – Zofii de Ines.

Kino

BILET: 12/15 Zł

6, 7.06 / sobota, niedziela /

godz. 19.00

Pojedynek na głosy

reżyseria: **Peter Cattaneo**; występują: **Kristin Scott Thomas, Sharon Horgan**
KOMEDIA / WIELKA BRYTANIA / 2019

Cudowna, pełna humoru i wzruszeń opowieść inspirowana prawdziwą przyjaźnią. Film pełen dobrej energii i muzycznych przebojów. Amatorski kobiecy zespół wspiera się na co dzień i w trudnych chwilach, zgodnie z myślą, że „piosenka jest dobra na wszystko”.

Akademia Kina CSK – wykłady

WYDARZENIA ONLINE / WYMAGANA REJESTRACJA

4.06 / czwartek / godz. 19.00

Bohaterki – te dobre, te złe i... te skomplikowane

Lista typów bohaterek filmowych jest długa, jest wiele tropów, którymi można je opisać. Wykład Kai Klimek to próba krytycznego spojrzenia na bohaterki popkultury.

11.06 / czwartek / godz. 19.00

W obliczeniach był błąd – polskie filmy

fantastycznonaukowe (2)

Podczas drugiej części wykładów o polskim kinie science fiction słuchacze poznają głównych twórców polskiego kina fantastycznonaukowego w PRL-u: Andrzeja Żuławskiego, Piotra Szulkina i Juliusza Machulskiego. Prowadzenie Tomasz Kolankiewicz.

18.06 / czwartek / godz. 19.00

Nie tylko szata kolorystyczna – kostium a kreowanie bohatera

O pracy kostiumografa, który tworzy ważną część opowieści filmowej oraz kontekście socjologicznym, kulturoznawczym i filozoficznym kostiumu filmowego opowie Kaja Klimek.

... WARSZTATY KULTURY

WARSZTATY KULTURY / UL. GRODZKA 7 / [HTTPS://WARSZTATYKULTURY.PL](https://warsztatykultury.pl)

6/7.06 / sobota/niedziela

Noc Kultury 13 i 1/3, czyli Noc Balkonów

[NOCKULTURY.PL/NOC-BALKONOW/](https://nockultury.pl/noc-balkonow/)

Noc z 6 na 7 czerwca to data, na którą czekało wielu mieszkańców Lublina, artystów, animatorów kultury i przyjaciół naszego miasta. Wtedy to miała odbyć się Noc Kultury. Niestety ze względu na pandemię festiwal został przełożony na jesień. Jednym ze stałych elementów tej nocy były dekoracje świetlne. I do tej tradycji nawiązują w tym roku organizatorzy, zachęcając mieszkańców do udekorowania swoich balkonów, okien, parapetów z wykorzystaniem wszelkich

dostępnych źródeł światła. Każdy kto swoją instalację sfotografuje i zdjęcie prześle do organizatorów na szansę na jedną z dwóch nagród w wysokości 1000 zł. O szczegółach można się dowiedzieć na stronie internetowej Warsztatów Kultury.

Miasto movie: Miasto kobiet

PATIO / WSTĘP WOLNY / REJESTRACJA ONLINE: FORMS.GLE/WY4J2E6YM8AD1DCX5

3.06 / środa / godz. 20.30

Faworyta

reżyseria: **Yorgos Lanthimos**;
występują: **Olivia Colman, Rachel Weisz, Emma Stone**

HISTORYCZNY / IRLANDIA, USA, WIELKA BRYTANIA / 2018

Anglia, XVIII wiek. Schorowana królowa Anna powierza rządzenie krajem swojej przyjaciółce. Sprawy komplikują się, gdy na dworze pojawia się nowa służąca, która bardzo szybko staje się nową ulubienicą monarchini.



10.06 / środa / godz. 20.30

Ukryte działania

reżyseria: **Theodore Melfi**, występują: **Taraji P. Henson, Octavia Spencer, Janelle Monáe, Kevin Costner**

DRAMAT / USA / 2006

Nieznana, fascynująca, prawdziwa historia trzech genialnych matematyczek – Katherine Johnson, Dorothy Vaughan i Mary Jackson – Afroamerykanek pracujących w NASA przy programie kosmicznym. Obraz walki z dyskryminacją rasową i równe prawa kobiet.

17.06 / środa / godz. 20.30

Wieża. Jasny dzień

reżyseria: **Jagoda Szalc**; występują:

Anna Krotoska, Małgorzata Szczerbowska, Anna Zubrzycki, Dorota Łukasiewicz, Rafał Kwietniewski, Rafał Cieluch

THRILLER / POLSKA / 2017

Mula mieszka z mężem, chorą matką i córką Niną w wiejskim domu.

W weekend poprzedzający I komunię świętą dziewczynki, przyjeżdżają goście. Wśród nich Kaja, biologiczna matka Niny, która zniknęła na 6 lat.



24.06 / środa / godz. 20.30

Wdowy

reżyseria: **Steve McQueen**; występują:

Coburn Goss, Michelle Rodriguez, Viola Davis, Collin Farrell

KRYMINAŁ / WIELKA BRYTANIA, USA / 2018

Historia kilku kobiet, które mają różny status społeczny, kolor skóry, wiek, poziom wykształcenia. Łączy je zajęcie ich mężów i partnerów, którzy są zawodowymi przestępcami. Bohaterki zostają wpląane w niebezpieczną, kryminalną intrygę.



Warsztaty dla dorosłych

ONLINE NA PLATFORMIE ZOOM / ZAPISY: FORMULARZ ONLINE NA
WARSZTATYKULTURY.PL / ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA / UDZIAŁ BEZPŁATNY

Medialabowe

4.06 / czwartek / godz. 15.00 – Wymyśl, zaprojektuj!

Warsztaty projektowania przestrzennego w Tinkercad.

18.06 / czwartek / godz. 16.00 – Wirtualne rzeźbiarstwo

Warsztaty modelowania 3D w programie Sculpttris.

25.06 / czwartek / godz. 16.00 – Dźwiękowe pocztówki (1)

Warsztaty fotograficzno-dźwiękowe.

Inne

FACEBOOK: FANPAGE WARSZTATÓW KULTURY

5.06 / piątek / godz. 11.00

Lekcje sztuki: Wprowadzenie do fotografii analogowej

Jak działa aparat analogowy, czym jest obraz utajony i skąd się bierze, co robi srebro w filmie fotograficznym? Po meandrach procesu wywodzącego się z XIX w. poprowadzi Marcin Butryn.

9.06 / wtorek / godz. 11.00

Lekcje sztuki: Hoop dance, czyli instrukcja obsługi hula hoop dla początkujących

Doskonała oferta dla tych co nie mogą usiedzieć w miejscu, chcą poprawić kondycję, zrelaksować się, zrzucić zbędne kilogramy lub po prostu świetnie się bawić.

15.06 / poniedziałek / godz. 17.00

Od przybytku głowa nie boli – Rozmnażanie roślin doniczkowych

Jak rozmnożyć fikusa? A pieniążka?

I czy da się z jednego skrzydłokwiatu zrobić cztery? Na pytania dotyczące rozmnażania roślin doniczkowych wyczerpująco odpowie Beata Zych.

16.06 /wtorek / godz. 17.00

Ziołowe herbarium

Herbarium, czyli inaczej zielnik, to tradycyjny i nadal stosowany sposób przechowywania roślin. Jak nauczyć się rozpoznawać zioła, zbierać je, suszyć i opisywać oraz jak wykonać zielnik roślin leczniczych poprowadzi Joanna Sucholas.

czwartki / godz. 18.00

Czytamy Wschodni Express

Prezentacja książek z serii „Wschodni Express”. Fragment „Soni” Kateryny Babkiny czyta Mirella Biel (4.06), a Jarosław Zoń prezentuje fragmenty „Nogami do przodu” Andrija Bondara (18.06). „Śniadanie literackie”, odbyło się podczas zeszłorocznej edycji festiwalu Wschód Kultury – Inne Brzmienia. O odpowiedzialności pisarza w przekazie prawdy historycznej rozmawiali: Kristina Sabaliauskaite, Natalka Śniadanko, Aleksandra Hnatiuk oraz Magdalena Kicińska (25.06).

Dla dzieci

FACEBOOK: FANPAGE WARSZTATÓW KULTURY

19.06 / godz. 11.00

Lekcje sztuki: Domowe witraże

Jak zrobić domowe witraże wykorzystując papier, bibułę lub kolorowe folie.
Lekcję prowadzą: Paula Krać, Róża i Kosma.

poniedziałki / godz. 19.00

Dobranocka z ilustracją

3-8 LAT

Seria klasycznych bajek braci Grimm opowiedziana lekko archaicznym językiem i zilustrowana oryginalnymi ilustracjami z XIX i pierwszej połowy XX wieku. Czytaniem i oglądaniem bajkom towarzyszą zadania aktywizujące młodych odbiorców.

środy / godz. 11.00 - Komiks

środy / godz. 19.00 - Film krótkometrażowy

Magiczna Latarnia online

Czekając na wznowienie seansów na ekranie kinowym Magiczna Latarnia zaprasza na cotygodniowe zabawne i edukacyjne spotkania dla najmłodszych kinomanów.

... RADIO LUBLIN

UL. OBROŃCÓW POKOJU 2 / WYDARZENIA ZAMKNIĘTE DLA PUBLICZNOŚCI / TRANSMISJA NA ANTENIE RADIA LUBLIN / STREAMING NA WWW.RADIO.LUBLIN.PL ORAZ NA PROFILU FACEBOOKA I KANALE YOUTUBE RADIA LUBLIN

Nie tylko rock'n'roll

5.06 / piątek / godz. 19.00

Damian Ukeje

Początek jego kariery wiąże się z występami z zespołem Jerry's Hole Band, z którym tworzył pierwsze utwory w klimacie bluesa. Brał udział w wielu telewizyjnych show. W 2011 r. został zwycięzcą pierwszej edycji programu The Voice of Poland.

W Lublinie Damian Ukeje

w towarzystwie Przemka Bartosia i Łukasza Kumańskiego wykona obok swoich autorskich piosenek kilka utworów Kory.



12.06 / piątek / godz. 19.00

Krywań

Najpopularniejszy i najbardziej reprezentatywny spośród zespołów folkowych, sławiących muzykę i pieśni Podhala, Orawy i Spisza. Od lat utrzymują się w ścisłej czołówce na polskim rynku folkowym obok takich zespołów jak Zakopower, Golec uOrkiestra, Brathanki czy Trebunie Tutki. Poprzez liryczne, piękne teksty ballad góralskich opowiada o miłości i prostocie uczucia.



19.06 / piątek / godz. 19.00**Małgorzata Ostrowska**

Jest bez wątpienia jedną z ikon lat 80. Od kilku dekad należy do najciekawszych postaci polskiej sceny muzycznej. Posiada najbardziej charakterystyczny żeński głos w Polsce. Wykonawczyni niezliczonej ilości przebojów, zarówno z okresu współpracy z zespołem Lombard, jak i solowych: „Szklana pogoda”, „Mister of America”, „Mam dość” czy legendarna „Meluzyna”.

**26.06 / piątek / godz. 19.00****Rasm Almashan**

Polsko-jemeńska wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka o oryginalnej, ciemnej i intrygującej barwie głosu, wierna muzyce, na której się wychowywała. W jej utworach słychać wpływy etno oraz orientalnej muzyki krajów arabskich i afrykańskich. Swoje kompozycje artystka tworzy w stylistyce world music oraz otwartej improwizacji.

**Kryminalne czwartki w Lublinie****4.06 / czwartek / godz. 18.00****Jędrzej Pasierski**

Autor jest prawnikiem, pracował w organizacjach zajmujących się ochroną środowiska, międzynarodową pomocą rozwojową i współpracą państw Europy Środkowo-Wschodniej. Debiutował książką „Dom bez klamek”, którego bohaterka, podkomisarz Nina Warwiłow rozwiązuje zagadkę morderstwa na oddziale psychiatrycznym. Kolejne książki cyklu noszą tytuły „Roztop” i „Czerwony świt”.

18.06 / czwartek / 18.00**Wojciech Chmielarz**

Wydał dziewięć książek w osiem lat. Był pięć razy nominowany do Nagrody Wielkiego Kalibru, a zdobył ją w 2015 i 2018 r. Jest autorem dwóch serii kryminałów. Bohaterem pierwszej z nich jest warszawski policjant Jakub Mortka, drugiej – „gliwickiej” – prywatny detektyw Dawid Wolski. W 2018 r. ukazał się znakomity thriller „Zmijowisko”. Niektórzy nazywają Wojciecha Chmielarza „polskim JoNesbo”.

Na własne uszy**23.06 / wtorek / godz. 18.00****Ewelina Kosatka-Passia – Schowane w pamięci.**

Autorka jest z wykształcenia antropologiem kultury, z miłości – radiowcem. Jej reportaż „Schowane w pamięci” zdobył II nagrodę Silesia Press 2019 i był nominowany do Nagrody im. Krystyny Bochenek i polsko-niemieckiej nagrody im. Tadeusza Mazowieckiego. Audycja była także polskim kandydatem do Prix Europa 2019, reprezentowała Polskę na IFC w Cork. Autorka za otrzymała za ten reportaż nagrodę specjalną Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

... POZOSTANIEMY W ZWIERZYŃCU / Z JOANNĄ TRĘBOWICZ, DYREKTOR LETNIEJ AKADEMII FILMOWEJ W ZWIERZYŃCU, ROZMAWIA BARBARA SAWICKA

Letnia Akademia Filmowa nie odbędzie się w tradycyjnej formie, podobnie jak i inne festiwale w Polsce, mamy już od państwa oficjalną informację. Zmierzacie w kierunku realizacji festiwalu online. Jak to będzie wyglądać? Festiwal przyjmie formę interdyscyplinarną. Z jednej strony planujemy internetowe projekcje filmów, spotkania z twórcami, prelekcje przed projekcjami, streamingi, z drugiej chcemy spotkać się w Zwierzyńcu z naszymi gośćmi i widzami chociażby poprzez organizację plenerowych projekcji na terenie browaru. Mamy świadomość, że mogą to być projekcje tylko dla lokalnej publiczności, ale jesteśmy przekonani, że dla niej warto tę tradycję utrzymać. Obecny reżim sanitarny nie pozwala nam na realizację festiwalu w zwierzyńskim kinie czy zaadaptowanych na kina szkolnych salach gimnastycznych. Nie będziemy ryzykować, chcemy zachować się odpowiedzialnie. Decyzję jednak musieliśmy podjąć teraz. Możemy modyfikować nasze działania, ale ogólny charakter pozostanie bez zmian. Festiwalu nie da się zorganizować w miesiąc. Przeorganizowaliśmy swoją pracę, ponosimy już koszty na realizację wydarzenia.



Roztocze jest mocno turystyczne. Zwierzyniec stał się dzięki LAF miejscem spotkania miłośników kina, którzy tłumnie odwiedzają nie tylko kina, ale też pensjonaty, prywatne kwatery, restauracje, korzystają z infrastruktury turystycznej. Proponując wydarzenia online miasteczko ominie atmosfera, którą tworzyliście. Czy realne zagrożenie mniejszych dla miejskich funduszy stwarza także zagrożenie dla środków finansowych na Festiwal?

Miasto od początku wspierało nasze działania merytorycznie i organizacyjnie. Próbuje się wszyscy odnaleźć w nowej sytuacji i działamy w kierunku utrzymania festiwalu, tak aby nie zniknął z mapy najważniejszych filmowych wydarzeń w Polsce. Nie wystąpiliśmy jednak o wsparcie finansowe do miasta. Rozumiemy, że ratusz ma zupełnie inne potrzeby w obliczu kryzysu gospodarczego. Takiego kroku z naszej strony nie będzie, postaramy się wykorzystać wsparcie, które już mamy. Ale pozostaniemy w Zwierzyńcu, nie opuszczamy miasteczka i na pewno możemy nadal liczyć na pomoc niematerialną ze strony urzędu.

A jak wygląda sytuacja z innymi dotacjami? Czy są uzależnione od sposobu realizacji wydarzenia? Czy są w jakiś sposób zagrożone?

Niestety mamy o wiele skromniejszy budżet w tym roku i jest to mocno odczuwalne. Zarówno Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jak i Polski Instytut Sztuki Filmowej przyznały festiwalowi mniejsze dotacje. Wysokość przyznanych środków finansowych odzwierciedla obecną sytuację. Musimy zaktualizować nasze wnioski, a wszystkie modyfikacje ustalane są z mecenasami. W wymiarze w jakim będziemy realizować festiwal powinniśmy zmieścić się w niższym budżecie, ale jeszcze pracujemy nad uzyskaniem akceptacji zmian.

Jak dystrybutorzy podchodzą do projekcji online filmów festiwalowych, filmów, które jeszcze nie miały premiery kinowej? Czy nie obawiacie się, że festiwal przeprowadzony wirtualnie ucierpi na jakości projekcji.

Mamy świadomość, że ucierpi, ale sieć to jedyna możliwość, by festiwal się odbył. Dla dystrybutorów, jak i całego rynku filmowego jest to sytuacja nowa. Nikt się tego nie spodziewał. Na pewno filmy dostępne w Internecie będą miały najwyższą jakość techniczną, ale wiadomo, że magii kina i wspólnego przeżywania sztuki filmowej projekcja online nie zastąpi. Z mniejszymi dystrybutorami prowadzimy całkiem efektywne rozmowy i nie spotykamy się z oporem. Czekamy na reakcję dużych firm, agentów zagranicznych od których kupujemy prawa do projekcji filmów w ramach cykli tematycznych. Będziemy o te filmy walczyć, bo to jest obszar, którym LAF się wyróżnia na tle innych festiwali filmowych w Polsce.

... MAM NADZIEJĘ, ŻE SIĘ UDA / Z GRAŻYNĄ TORBICKĄ, DYREKTOR ARTYSTYCZNĄ FESTIWALU FILMU I SZTUKI DWA BRZEGI KAZIMIERZ DOLNY – JANOWIEC NAD WISŁĄ, ROZMAWIA BARBARA SAWICKA

Domyślam się, że Dwa Brzegi nie odbędą się w tradycyjnej formie, podobnie jak inne festiwale w Polsce, choć oficjalnej informacji jeszcze nie ma. W jakim kierunku państwo zmierzacie: realizacji festiwalu online, realizacji festiwalu hybrydowego czy odwołaniu imprezy w 2020 roku i przeniesieniu jej na kolejny rok?



Bardzo chcemy zorganizować 14. edycję Dwóch Brzegów w terminie 1-8 sierpnia. Nie wyobrażamy sobie, że moglibyśmy przerwać kontakt z naszymi widzami. Rozważamy wersję hybrydową. Początkowo wydawało się, że będzie możliwa tylko wersja online, ale sytuacja jest bardzo dynamiczna, zmienia się, dlatego aktualnie pracujemy właśnie nad wersją hybrydową festiwalu.

Co to znaczy w kontekście festiwalu?

To znaczy, że filmy fabularne i dokumentalne oraz Międzynarodowy Konkurs Filmów Krótkometrażowych będą dostępne wirtualnie. Tworzymy e-kino, dwubrzegowe kino wirtualne, składające się z dwóch sal. Dostęp do tych filmów będzie po wykupieniu biletu z kodem dostępu. Jednak serce festiwalu pozostaje w Kazimierzu Dolnym i Janowcu, bo Dwa Brzegi to przecież także magia tych miejsc. Mobilne studio festiwalowe pozwoli nam na organizowanie spotkań z twórcami z Polski w różnych przestrzeniach: na Rynku, nad Wisłą, w galeriach, na kazimierskim zamku. Tam też planujemy kino plenerowe. Spotkania z twórcami zagranicznymi odbywać się będą online i wszystkie te wydarzenia będą transmitowane i dostępne na naszej stronie internetowej i na Facebooku. Będziemy też obecni w Mięćmierzu. To zupełnie nowe doświadczenie dla całego naszego zespołu, ale Dwa Brzegi zawsze były festiwalem niekonwencjonalnym, więc ta sytuacja w każdym z nas wyzwała pozytywną, kreatywną energię. Mam nadzieję, że się uda.

Festiwal odbywa się przy udziale środków finansowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego i środków pochodzących od sponsorów. Czy finanse są zagrożone, jak obecnie pani ocenia tę sytuację?

Stoimy w obliczu nowej sytuacji budżetowej. Nasi dotychczasowi sponsorzy, tak jak wiele firm, borykają się z kryzysem gospodarczym wywołanym pandemią. Wiemy już, że środki finansowe przeznaczone na współpracę z Dwoma Brzegami są dużo niższe, albo w ogóle ich nie ma. Rozumiemy oczywiście, że w sytuacji, gdy dana firma stoi przed problemem zwalniania pracowników, to trudno wymagać, by budżet przeznaczony na marketing był nienaruszony. Rzeczywiście mamy wsparcie MKiDN, co prawda w mniejszym zakresie finansowym niż w latach ubiegłych. PISF także przyznał nam dotację, jednak w tym przypadku aż o 50% niższą co jest niezrozumiałe, bowiem ubiegłoroczne zobowiązania wypełniliśmy w 100%. Wciąż też nie wiemy na jakie wsparcie możemy liczyć z Urzędu Marszałkowskiego. Czekamy na decyzję marszałka, która ma zostać podjęta 2 czerwca. Szczerze mówiąc od tej decyzji zależy to czy uda nam się festiwal w tym roku zrealizować, czy nie. Bardzo liczymy na tę współpracę.

Kazimierz Dolny nad Wisłą to miasteczko turystyczne. Podczas festiwalu tłumnie odwiedzany jest przez pasjonatów kina zajmując nie tylko miejsca na widowni w namiocie festiwalowym, ale też w hotelach, pensjonatach, prywatnych kwaterach, restauracjach, kawiarniach, herbaciarniach, bulwarach wiślanych.

Festiwal jest promocją regionu i zawsze mocno to podkreślaliśmy. W tym trudnym czasie w jakim się znaleźliśmy, kiedy nie wszyscy będą mogli do Kazimierza przyjechać organizacja festiwalu jest bardzo potrzebna. W programie Dwóch Brzegów jest dużo wydarzeń promujących Lubelskie. Z tej promocji nie będziemy rezygnować, wręcz przeciwnie, będziemy chcieli ją wzmocnić.

Obserwuje pani zmieniający się rynek, jako ekspert zabiera głos w publicznych debatach o przyszłości kinematografii w kontekście festiwalu filmowych. Jak obecna sytuacja może wpłynąć na widzów, a tym samym na frekwencję podczas festiwalu? Czy widzowie będą chcieli nadal oglądać filmy online, czy jednak wróci magia dużego ekranu?

Z tym problemem od paru miesięcy mierzy się cała branża filmowa. Jest pytanie czy w momencie unormowania sytuacji publiczność wróci do kin. Czy nie przyzwyczaiła się do oglądania filmów w warunkach prywatności, domowego korzystania z projekcji. Na to pytanie nie znamy odpowiedzi. Od tygodni funkcjonujemy online. Oglądamy filmy online. Nie obawiam się o brak zainteresowania widzów naszym programem artystycznym. To co będzie wyróżniać nasze projekcje od innych w sieci to żywe studio, kontakt z widzami, spotkania z artystami po filmach i jak zawsze prezentacja młodych twórców filmów krótkometrażowych. Nasza strona internetowa i media społecznościowe będą bardzo intensywnie działały, kontakt z widzami będzie wzmocniony. To będzie też próba zachowania tej atmosfery, która stanowiła o sile festiwalu Dwa Brzegi. Mimo, iż nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu twórcy z odbiorcą to mamy nadzieję, że uda nam się wykreować emocje i pozytywną energię, tak bardzo nam wszystkim potrzebną.

Streaming wydarzeń może spowodować, że grono widzów się powiększy.

Paradoksalnie tak się może wydarzyć. Grupa odbiorców może też zmienić swój profil. Może się okazać, że znacznie więcej ludzi młodszych dołączy do nas. To jest dla nas nowe doświadczenie, otwierają się nowe możliwości, które mamy nadzieję kontynuować za rok. Nie będziemy rezygnować z formy online, raczej będziemy poszerzać naszą ofertę. Jeśli w 2021 roku wrócimy do normalności i festiwal w pełnej formie odbędzie się w Kazimierzu, to dla tych, którzy nie będą mogli przyjechać będziemy dostępni wirtualnie.

Jak będzie wyglądał program festiwalu? Czego możemy się spodziewać?

Budujemy program artystyczny dokładnie tak samo jakbyśmy budowali festiwal w normalnym czasie. Zachowujemy sekcję „Świat” pod namiotem, czyli

prezentację najnowszych produkcji, w cyklu „Muzyka moja Miłość” obrazy pokazujące muzyków i różne muzyczne style, odkryciem będzie z pewnością twórczość włoskiego reżysera Elio Petri, nieznanego w Polsce, a Gabrysia Muskała będzie bohaterką cyklu „I Bóg stworzył ...aktorke”. Będzie kilka bardzo dobrych dokumentów związanych z ekologią i poszukiwaniem rozwiązań hamujących dewastację naszej planety. Ten cykl realizujemy we współpracy z Komisją Europejską. Staramy się, aby program był bardzo atrakcyjny. Zależy nam, by widzowie mieli poczucie, że uczestniczą w naprawdę wyjątkowym wydarzeniu. Nie jest to łatwe. Wiele światowych festiwali nie odbyło się w tym roku, przede wszystkim festiwal w Cannes, który był dla nas kluczowym miejscem do pozyskiwania filmów na Dwa Brzegi. To na targach filmowych w Cannes znajdowaliśmy propozycje filmowe, które były dla nas interesujące i zawieraliśmy większość umów z dystrybutorami. Aktualnie musimy bezpośrednio docierać do producentów, dystrybutorów z różnych miejsc na świecie, aby pozyskać prawa do wyświetlania filmu i dodatkowo prawa do projekcji online.

Jak dystrybutorzy oceniają możliwości projekcji online filmów festiwalowych, tych, które jeszcze nie miały premiery kinowej?

Nie wszyscy się na to zgadzają. Mimo posiadania certyfikatów i zabezpieczeń międzynarodowych, które uniemożliwiają piractwo to jednak nie wszyscy producenci i dystrybutorzy zgadzają się na projekcje online. Jest dużo problemów technicznych przed którymi stoimy, opóźnienia w decyzjach ze względu na pandemię wymuszają na nas wiele scenariuszy. Jesteśmy tym bardzo zasmuceni, ale też podekscytowani, bo bardzo chcemy ten festiwal zrealizować.

My także na niego czekamy. Trzymamy kciuki za wszystkie rozmowy, które się teraz odbywają, aby miały pozytywny skutek i mam nadzieję, że spotkamy się w Kazimierzu. Bardzo dziękuję za rozmowę.
Dziękuję. Zapraszam na Dwa Brzegi.

... NA POCZĄTEK MIASTO MOVIE / Z AGNIESZKĄ WOJCIECHOWSKĄ I RAFAŁEM CHWAŁĄ Z WARSZTATÓW KULTURY ROZMAWIA BARBARA SAWICKA

Co roku projekcje filmowe w ramach cyklu Miasto Movie z sali przy ul. Grodzkiej 5a przenosiły się latem w uroczę miejsca na Starym Mieście. Jak planujecie zrobić to w tym roku?

Rafał Chwałą: Podobnie jak innym podmiotom kultury, nam również sytuacja związana z pandemią pokrzyżowała szyki i zostaliśmy zmuszeni do przełożenia w czasie pokazów zaplanowanych na marzec, kwiecień i maj. Wiosna już za nami, wkraczamy w czas wakacji i pamiętamy oczywiście o naszych widzach. Miasto Movie Latem pokazywaliśmy przez ostatnie lata w kilku lokalizacjach lubelskiego Starego Miasta. Tym razem proponujemy nasze klimatyczne patio przy ul. Grodzkiej 7, gdzie będziemy mieli możliwość obejrzeć ciekawe, różnorodne kino, oczywiście z zachowaniem reżimu sanitarnego.



Jak przygotowujecie przestrzeń, aby spełniała wytyczne dotyczące bezpieczeństwa widzów i obsługi projekcji?

Agnieszka Wojciechowska: Nasze patio to urocze miejsce zaszyte pomiędzy zabytkowymi budynkami. Dotąd odbywały się tam koncerty, spotkania, warsztaty, spektakle nowocyrkowe, tym razem zamieniamy je w kino pod chmurką. Oczywiście bardzo zależy nam na spotkaniu z naszą publicznością w świecie rzeczywistym, ale, przygotowując pokazy jako priorytet traktujemy wszelkie wytyczne dotyczące bezpieczeństwa – zarówno naszych gości, jak i zespołu obsługującego poszczególne seanse. W związku z tym, przygotowaliśmy nowy regulamin kina plenerowego, który jest zgodny z reżimami sanitarnymi jakie obecnie obowiązują i został pozytywnie zaopiniowany przez Sanepid. Uczestnicy pokazów zobligowani są do zapoznania z nim oraz wcześniejszej rejestracji za pomocą formularza online. Miejsca siedzące przygotowane są z zachowaniem wymaganego dystansu społecznego, publiczność zobligowana jest do zakrywania nosa i ust (np. maseczką lub przyłbicą ochronną) przez cały czas pokazu. Apelujemy też o to, by nie przychodzić na seans w przypadku złego samopoczucia, zaistnienia objawów przeziębienia, kaszlu lub podwyższonej temperatury. Każdy uczestnik pokazu, przy wejściu zostanie też poddany bezdotykowemu mierzeniu temperatury, przeprowadzanemu przez obsługę kina.



Wznowienia działalności z udziałem publiczności oznacza, że czujecie potrzebę spotkania i wspólnego przeżywania. Kino będzie jednak dostępne dla niewielkiej ilości widzów. Co z dużo większymi Innymi Brzmieniami? Wiemy już, że termin festiwalu został zmieniony.

A.W.: Zdecydowaliśmy się przenieść festiwal na początek września, a dokładnie na 3-6 września, licząc, że sytuacja do tego czasu ustabilizuje się na tyle, że możliwe będzie zrealizowanie przynajmniej części wydarzenia w realnej rzeczywistości. Wznowienie działalności z udziałem publiczności, bez względu na to, czy mówimy o kinie, czy o festiwalach, to odpowiedź na spowodowany pandemią głód uczestnictwa jaki wywołała kilkumiesięczna przerwa, gdy jedyną dopuszczalną formą korzystania z dóbr kultury było uczestnictwo zdalne lub działania indywidualne, głównie w przestrzeniach prywatnych. Niestety odbiorowi kultury przez ekran komputera nie towarzyszą, ani tak wysokie emocje, jak te związane z autentycznym przeżyciem tu i teraz, ani nie zaspokajają one potrzeb towarzyskich, realizowanych przez kontakt z drugim człowiekiem. Oczywiście to nowe, popandemiczne uczestnictwo będzie inne od tego jakie znamy, będzie wiązało się z wieloma obostrzeniami gwarantującymi publiczności bezpieczeństwo, ale da nam wszystkim szansę na grupowe przeżycie, jakie w innych warunkach nie jest możliwe do uzyskania.

Wszyscy liczymy na to, że będzie bezpiecznie i będziemy mogli się spotkać. Jakie są alternatywne scenariusze?

R.Ch.: Zmiany jakie zachodzą w otaczającym nas świecie mają bardzo dynamiczny charakter i z racji tego trudno jest zaplanować precyzyjnie dalsze działania, zwłaszcza takie, które wybiegają w nieodległą przyszłość. Pewnym jest natomiast, iż te wydarzenia, które mieliśmy zaplanowane, a nawet będące już w fazie produkcji, w obecnej sytuacji nie mogą odbyć się pod koniec czerwca. Możemy prognozować, jak sytuacja zmieni się w ciągu najbliższych kilku miesięcy i tu pojawia się przestrzeń na wspomniane alternatywne scenariusze. Przygotowujemy więc kilka wariantów dostosowanych do dopuszczalnej wielkości wydarzenia i działamy dwutorowo, uwzględniając zarówno opcje online, jak i offline. Na pewno z końcem czerwca wraca nasz stały cykl koncertowy Strefa Innych Brzmień, ale tym razem w formule wysokiej jakości streamingów

internetowych realizowanych w zupełnie nowym formacie z naszej sali przy ul. Grodzkiej 5a. Artyści zagrają u nas specjalne sety koncertowe, które będzie można obejrzeć na żywo na naszych kanałach internetowych. W myśl obowiązujących przepisów, od 6 czerwca dopuszczalne będą też koncerty z limitem widowni do 150 osób, co otwiera możliwość organizacji kameralnych wydarzeń muzycznych w plenerze. Czekamy też oczywiście, podobnie jak inne europejskie festiwale, na decyzje związane z otwarciem granic, przywróceniem połączeń lotniczych czy przemieszczaniem się artystów i publiczności.

A.W.: Staramy się być jak najbardziej elastyczni w tej nietypowej rzeczywistości, szybko reagować na zachodzące zmiany, nie poddawać się i utrzymywać regularny kontakt z naszą widownią. Dlatego pewne jest, że zrobimy wszystko, aby dużo dobrej muzyki pojawiło się w Lublinie i w naszych domach od teraz aż do jesieni. Oprócz działań koncertowych, planujemy też dużo atrakcyjnych form edukacji muzycznej i okołomuzycznej, nie tylko dla dzieci.

... GALERIA W CZASIE ZARAZY / Z PIOTREM ZIELIŃSKIM, ZAŁOŻYCIELEM, KUSTOSEM I KURATOREM WYSTAW W GALERII SZTUKI WIRYDARZ, ROZMAWIA MARTA WYSOCKA

Galeria Wirydarz jest otwarta i widzę, że pracują państwo pełną parą, a jedyne zmiany jakie dostrzegłam to wydłużenie czasu trwania wystawy Rafała Ereta.

Udało się mimo trudnego czasu utrzymać harmonogram wystaw w Wirydarzu, troszeczkę tylko przesunęliśmy terminy. Ekspozycję Rafała Ereta musieliśmy otworzyć bez



wernisażu. A właśnie z okazji 50. urodzin artysty miał się odbyć specjalny event – z tortem jubileuszowym, kolekcjonerami i gośćmi z całej Polski. Wystawa oczywiście została zaprezentowana w Internecie, ale korzystając ze stopniowego zniesienia ograniczeń, postanowiliśmy ją przedłużyć, by była możliwość fizycznego obejrzenia obrazów przez przychodzących do nas widzów. Tym samym zmuszeni byliśmy przesunąć termin wystawy malarstwa Jarosława Lutereckiego na 29 maja, też niestety bez uroczystego otwarcia. Kolejnym artystą jakiego zaprezentujemy będzie Stasys Eidrigevičius. Jego obrazy będzie można oglądać od 26 czerwca do 10 września.

Nie ma wernisaży. Jak więc teraz wygląda otwarcie wystawy?

Z reguły wernisaże są tłumnie odwiedzane. To często 100-150 osób. Kiedy 8 lat temu mieliśmy wystawę Stasysa, na wernisaż przyszło ponad 200 osób.

W obecnej sytuacji przepisy nie zezwalają na takie zgromadzenia, inne galerie również nie organizują otwarć, a wiem też od artystów, że nawet plenery są odwołane. Poza tą niedogodnością nasza praca wygląda tak jak zwykle. Przygotowujemy wystawę, jak zwykle drukujemy plakat, wydajemy katalog, wysyłamy informacje do mediów, a na naszej stronie informujemy, że jest czynna i można ją oglądać. Dziennie jesteśmy odwiedzani przez 40-50 osób, oczywiście w obowiązkowych maseczkach, przy zachowaniu wszystkich rygorów sanitarnych. I poza tym właściwie nie różni się to od trybu w jakim galeria działała wcześniej. Cieszymy się, że zmierzamy do normalności i dajemy takie poczucie naszym widzom, gościom i artystom.

Czy wystawom towarzyszą jakieś materiały w Internecie?

Z każdej wystawy zamieszczamy na naszej stronie internetowej relację, krótki film oraz dokumentację fotograficzną. Nie zastąpi to jednak żywego kontaktu ze sztuką i przyznam, że na dłuższą metę mierzi mnie funkcjonowanie galerii w sposób tylko internetowy. Ważne jest bezpośrednie spotkanie z publicznością, a przede wszystkim publiczności z dziełami sztuki.

Kiedy można obejrzeć prezentowane wystawy?

Jesteśmy czynni do godz. 18.00 przez 7 dni w tygodniu. Poza tymi godzinami jest możliwość obejrzenia wystawy po umówieniu telefonicznym, mamy wielu gości którzy w ten sposób nas odwiedzają. Myślę, że dzięki temu, pomimo istniejących ograniczeń, każdy kto chce galerię odwiedzić i zobaczyć wystawę jest w stanie to zrobić.

Czy jako galeria komercyjna odczuwacie skutki finansowe lockdownu i ograniczeń związanych z pandemią?

Naturalnie, galeria była przecież zamknięta, jak wszystkie inne, ale pomogła nam nasza obecność w Internecie. Oprócz nabywców kupujących obrazy bezpośrednio w galerii, sprzedajemy wiele dzieł w ten sposób, że kolekcjonerzy oglądają je na naszej stronie, zamawiają obraz, a firmy kurierskie wożą przesyłki. Firmy kurierskie działały na szczęście cały czas i nasi stali kolekcjonerzy wciąż nabywali obrazy. Oczywiście, zanotowaliśmy znaczny spadek obrotów, ale ta sprzedaż wciąż pozwala nam w miarę normalnie funkcjonować. Galeria utrzymuje się ze sprzedaży dzieł sztuki i dzięki donatorom, sponsorom, którzy wspierają nasze projekty. Myślę, że ten najgorszy czas jest za nami i sytuacja finansowa będzie się teraz poprawiać, zmierza to wszystko chyba w dobrym kierunku, w każdym razie – widać światło w tunelu.

Widziałam na Facebooku, że ma pan nowego Kotowicza, może się pan pochwalić jakimiś nowymi pracami, które są w ofercie galerii?

Mamy obrazy Jana Szancenbacha, które dotarły do nas w związku z jego wystawą, trwającą w czasie zamknięcia, mamy nowe obrazy Stanisława Baja, Kiejstuta Bereźnickiego, Katarzyny Zwolińskiej, wspomnianego Pawła Kotowicza. Właśnie odebraliśmy z oprawy prace Stasysa Edigreviciusa, więc dopływ nowych dzieł jest i będzie. Czekamy teraz na powrót turystów odwiedzających Lublin, którzy przy okazji przyjdą do galerii obejrzeć wystawy.

... KULTURA PO CZASIE IZOLACJI – JAK WIDZIMY PRZYSZŁOŚĆ / MAŁGORZATA BARTKIEWICZ

Natalia Hatałska, analityczka trendów i założycielka instytutu badań nad przyszłością - Infuture Hatałska Foresight Institute, przeprowadziła niedawno badania, w których zapytała Polaków, co zrobią w pierwszej kolejności, gdy zostaną zniesione zakazy związane z pandemią. Z badań wynika, że w pierwszej kolejności chcielibyśmy pójść do fryzjera i kosmetyczki (co zresztą już się stało), w drugiej korzystać z rozrywki i kultury offline (pójść do kina, teatru, na koncert). Ta niezwykle wysoka pozycja chęci uczestniczenia na żywo w kulturze w odpowiedzi respondentów może być zaskakująca. Pokazuje jednak, jak ważne dla ludzi jest wspólne przeżywanie.

Jest też niestety rzeczą dość oczywistą, że współuczestnictwo w kulturze jeszcze długo nie będzie wyglądać tak, jak przed czasem izolacji. Za jakimi wydarzeniami tęsknimy najbardziej, w jakiego rodzaju aktywnościach chcielibyśmy wziąć udział w pierwszej kolejności, ale też jakie są nasze największe obawy - o to między innymi zapytało Centrum Kultury w Lublinie w badaniu dotyczącym przyszłości uczestniczenia w wydarzeniach artystycznych po pandemii.

Badanie zostało przeprowadzone w połowie maja 2020 r. poprzez sondaż online, w którym udział wzięły 702 osoby. Większość stanowiły kobiety – 69%, osoby dorosłe między 30 a 40 rokiem życia – 38%, trzy czwarte badanych ukończyło studia wyższe. Aż dziewięć na dziesięć badanych osób przyznało, że uczestnictwo w kulturze stanowi dla nich istotną wartość. Większość z respondentów deklaruje, że przed czasem przymusowej izolacji aktywnie i często brała udział w wydarzeniach organizowanych przez instytucje kulturalne. Czy jednak dawne nawyki powrócą po zniesieniu ograniczeń?

Patrząc na wyniki badania Centrum Kultury, wiele wskazuje na to, że nie zrezygnujemy z życia kulturalnego offline. Jeden z respondentów napisał: „Bardzo brakuje mi przeżywania kultury na żywo, wymieniać się wrażeniami z innymi, odbierania kultury wszystkimi zmysłami”. Jedynie 3% badanych nie bierze pod uwagę powrotu do uczestnictwa w kulturze instytucjonalnej. Pokrywa się to zatem także z wynikiem badania Natalii Hałalskiej. A na co czekamy najbardziej? Najchętniej wybralibyśmy się na koncert (34%), w dalszej kolejności do kina i na spektakl. Kusi nas także perspektywa wydarzeń plenerowych, takich jak „kameralne wydarzenia w ogródkach letnich na Starym Mieście”, „duży festiwal w przestrzeni miejskiej”, „koncert znanego artysty na Placu Zamkowym”, a następnie „piknik pod blokiem na osiedlu”. Najmniejszym zainteresowaniem będą się cieszyć w najbliższej przyszłości wydarzenia, w których bliski kontakt ze współuczestnikami jest niemal nieunikniony. Największe obawy wiążą się zatem z „zajęciami warsztatowymi lub edukacyjnymi”. Udział w nich po „odmrożeniu kultury” stanowczo wyklucza 14%, „za i przeciw” rozważy 44%. Mamy zdecydowanie mniejsze obawy co do uczestnictwa w wydarzeniach planerowych.

Pomimo tęsknoty za koncertami, seansami filmowymi i spektaklami oglądanymi na żywo, priorytetem u respondentów pozostaje jednak bezpieczeństwo. Jedynie co piąty badany deklaruje, że nie towarzyszą mu żadne obawy związane z uczestnictwem w instytucjonalnej kulturze. Jak wynika z pozostałych odpowiedzi, respondenci boją się przede wszystkim przebywania w tłumie, w tym niezachowania wymogu odstępów oraz ryzyka związanego z nieprzebraniem procedur sanitarnych przez uczestników bądź organizatorów imprez. Wspólnych przestrzeni (szatnia, toalety) obawia się 41%. Wynika z tego, że badani przyswoili sobie wiedzę na temat profilaktyki związanej z zagrożeniem COVID-19 i traktują dystans społeczny jako podstawę walki z wirusem. Potrzeba poczucia własnego bezpieczeństwa wchodzi w konflikt z potrzebą współprzeżywania i bliskości społecznej.

Jak jednak będzie to wyglądać w rzeczywistości? Pomijam fakt, że deklaracje dotyczące naszego postępowania w przyszłości często nie znajdują w tej przyszłości odzwierciedlenia. W obecnej, trudnej sytuacji ekonomicznej największe szanse na realizację będą miały wydarzenia samofinansujące się. Może to być jednak trudne do osiągnięcia, mimo że największa grupa biorących udział w ankiecie internetowej zadeklarowała utrzymanie poziomu wydatków na kulturę (38%). Zważywszy, że przy wypełnieniu zaleceń dotyczących bezpieczeństwa, (takich jak zachowanie odpowiednich odległości między widzami czy kosztowne ozonowanie sal), możliwa będzie sprzedaż znacznie mniejszej puli biletów. Wiele wydarzeń może więc okazać się zwyczajnie nieopłacalnych. Z pewnością ważne będzie spostrzeżenie jednego z respondentów, iż „niezbędna i kluczowa dla całego sektora jest przemyślna, klarowna strategia polityki kulturalnej miast oraz silne, spójne, mówiące jednym głosem, ogólnopolskie lobby walczące o interesy i prawa dla sektora kultury”. Oby tak się stało.

... SUBKULTURA – ZACZNIJMY OD POCZĄTKU / DOROTA STOCHMALSKA

Pandemia uderzyła z całym impetem w praktyki kulturalne, do których jako społeczeństwo od dawna przywykliśmy. Wszyscy zastanawiamy się, jak głęboki będzie to kryzys i jakie zmiany za sobą pociągnie przeciągający się lockdown. Jedno jest pewne kryzys wiąże się ze zmianą, a w ogólnym założeniu drogi wyjścia z kryzysu są dwie: albo „pacjent” umrze, albo ozdowieje. Śmierci kultury raczej nie sposób sobie wyobrazić i chyba też nie ma takiej potrzeby. Natomiast możemy sobie swobodnie wyobrazić jej nową, lepszą postać. Pandemia uderzyła w kulturę niczym wirująca pięść albo *double impact* Jean-Claude’a Van Damme’a. Jednak nie każdego to zabiło, nie wszystko pod wpływem tego ciosu zostało bez życia. Widząc jak poszczególne instytucje budzą się po kulturowej drzemce, próbując odbudować dawne potęgi zaczęłam myśleć co to wszystko zrobiło mojej „kulturze”. Ponieważ chyba coś mi zrobił, lecz wciąż jeszcze nie wiem co. Skąd zatem bierze się ta niepewność?

Podobnie jak kiedyś, tak i teraz moja prywatna kultura przetrwała kryzys, ponieważ zawsze była przede wszystkim „moja”. Nie chcę tutaj być arogancka i oświadczam, że solidaryzuję się w pełni z wszystkimi środowiskami twórczymi, które ucierpiały wskutek pandemii (o tym już pisałam wcześniej). Dzisiaj, abstrahując od kasy, pracy i wszystkich tych jakże ważnych, lecz nieco przyziemnych potrzeb, zaczęłam myśleć megaabstrakcyjnie i na maksa górnolotnie.

Obserwując wolno raczkującą działalność ozdowieńczych instytucji zaczęłam myśleć o swoich pierwszych doświadczeniach, które mogę nazwać „działalnością kulturalną”, którą niegdyś animowałam razem z moimi licznymi przyjaciółmi. Działo się to w czasach zanim na tym miejscu nie wyrósł przeszklony biurowiec. Dzisiejsza „odbudowa” skłoniła mnie do refleksji na temat niedzisiejszych „gruzów” naszej kulturalnej przestrzeni i przypomniała mi, jak to jest zaczynać wszystko od zera.

Moja kultura przetrwała ponieważ bardziej niż kontakt z wielką instytucją ceni sobie kontakt z drugim człowiekiem. Ważne dla mnie były (i wciąż są) priorytety w swej istocie zupełnie tinejdżowe: pewna wspólnota zainteresowań, pokrewieństwo światopoglądów, wspólny pomysł na spędzanie wolnego czasu, czyli grupowa partycypacja w świecie wartości i kulturalnych praktyk. Abstrahując od tego co zawsze mogłam robić w pojedynkę (czyli czytać, oglądać, słuchać muzyki, etc.) zastanawiam się nad tym co spowodowało, że stałam się osobą czynnie uczestniczącą w tym, co na wykładach uniwersyteckich często określa się mianem działalności kulturotwórczej. Natomiast grupy, takie jak moja, ci sami profesorowie z pewnością nazwaliby subkulturami.

Naukowcy nie byłiby tutaj oryginalni, ale i ja nie będę tutaj odkrywca jeśli powiem, że aby kulturę praktykować i przekształcać w większe systemy instytucjonalne trzeba przede wszystkim spotkać się z drugim człowiekiem, a najlepiej z kilkoma. Trzeba trafić na ludzi, z którymi z jakiegoś powodu chce się spędzać czas. Często o tym myślę na co dzień przygotowując rozdział ZOOM-a zatytułowany właśnie „Spotkania”. Tutaj pandemia okazała się problemem. Przetrwaliliśmy dzięki osiągnięciom współczesnej komunikacji, które często oceniamy negatywnie przypisując im negatywny wpływ na jak to się mówi „prawdziwe relacje”. Jednak to co kiedyś wydawało się źródłem

cierpień (zwłaszcza zatroskanych rodziców patrzących na swe surfujące po necie latorośle) dzisiaj okazało się zbawienne, a „rodzice” zostali niejako zmuszeni, żeby odkryć przyjemność utrzymywania równowagi podczas unoszenia się na światłowodowej fali. Moja kultura przetrwała dzięki mojej „rodzinie”, lecz nie tej biologicznej tylko tej właśnie kulturowej, czyli (no okej) subkulturze. Moja subkultura przeważnie była kontrkulturowa dlatego nie ucierpiała tak, jak ta mainstreamowa, która dostała z półobrotu od rozwścieczonego stugłowego wirusa. Moja subkultura od dawna potrafi się bić. Moja kultura jest pozbawionym jednego mistrza klaszturem Shaolin, w którym nie oglądając się za siebie trenujemy kulturowe karate przydatne w trakcie nieustającej bitwy o ważne dla nas emancypacyjne priorytety. Moja subkultura jest, *least but not last*, kulturą równości. Czyż nie tak powstają najbardziej cenne inicjatywy, które przy sprzyjających wiatrach, przeobrażają się w instytucje, które mogą mieć wpływ na obraz choćby lokalnej kulturowej rzeczywistości? Czy nie tak powstają zespoły, których teksty później nuci cały świat?

Myśląc o tym wszystkim dziś, zastanawiam się, czy nie jestem jak Greta Thunberg na szczycie ONZ. Wszak życie tego co sami powołujemy do życia często przybiera zdumiewające formy. Dlatego pewnie warto o tym wszystkim, co dla nas ważne, myśleć zawczasu, czyli dzisiaj. I wciąż wolę myśleć o kulturze i sztuce z wrażliwością nastolatki niż nieświadomie stać się „kolejną cegłą w murze”. Chciałoby się powiedzieć: *We don't need no thought control!* Dlatego dzisiaj, wciąż jeszcze nieco unieruchomieni, powinniśmy wykorzystać nasze myślenie na temat tego co jest dla nas w naszej przestrzeni kulturalnej szczególnie cenne. W czerwcu, gdy pomału już odpinamy (internetowe) respiratory, nieco wzmocnieni wracamy do wyteśknionej zwyczajnej codzienności. Jednak mam wrażenie, że wracamy z przeświadczeniem, że w życiu nie tylko fryzjer jest niezbędny, ale i sztuka. System immunologiczny, który z pewnością pomoże podczas następnego kryzysu powinien być bogatszy o te informacje i o ten imperatyw ciągłego zaczynania od zera. Punk nie umarł, a być może jest właśnie tym, co mnie uratuje kiedy kolejny wirus albo inna nieprzyjazna bestia na dobre odetnie prąd w naszych instytucjach.

... A GDYBYŚ BYŁ ARTYSTĄ / MARTA ZGIERSKA

Droga złota łączko. Mamy świetną wiadomość, dostaniesz od nas harówkowe! Bardzo spodobał się nam Twój pomysł przygotowania kanału na YouTube z katalogiem małych napraw domowych. 20 tutoriali to świetny zestaw, mamy nadzieję, że wyrobisz się z nimi w 3 miesiące, bo właśnie tyle czasu masz na ich realizację. Planowaliśmy dla Ciebie pół roku, ale musimy być solidarni, każde inne świadczenie trwa przecież maksymalnie kwartał. Mamy też nadzieję, że zorganizujesz nagrywanie we własnym zakresie, bo skoro czas jest krótszy, to i budżet mniejszy o połowę. Pamiętaj, dystansujemy się ciągle społecznie, tak będzie bezpieczniej! Jesteśmy przekonani, że Twój poradnik rozwiąże problemy milionów Polaków i już nikt nie będzie musiał zamawiać tych drobnych usług do swojego domu, a tym samym niepotrzebnie się narażać.

Drogi kucharzu, niestety Ty harówkowego nie dostaniesz. To prawda: Twoja restauracja była zamknięta przez prawie 3 miesiące, nic nie zarabiałeś, czynsz płacić musisz. Skąd więc taka decyzja? W gruncie rzeczy była to sprawa smaku. Tak smaku. Wszystko było trochę zbyt ostre i skomplikowane. Czemu nie chciałeś zadowolić większości konsumentów? Tylu

głodnych ludzi czeka na ucztę. Mówisz, że mógłbyś przygotować coś bardziej polskiego? To wspaniale, jest jednak za późno. Musimy mieć pewność co do promowanego w Internecie smaku: w Polsce musi być mdło.

Mdło od przeciętności, od ludzkiej głupoty i od nadmiaru wrażeń. Wyobraź sobie, że wsiadasz właśnie z nami do największej kolejki górskiej w kraju, zobacz jak rysuje się jej piękna sinusoida na niebie. Niedobrze Ci, kręci się w głowie? To doskonale. Ogłupienie jest bardzo ważne, to element naszej gry. Damy (głośno) – zabierzemy (cicho). Postraszymy – przeprosimy. Wybory – brak wyborów.

Oto wśród tego stoisz Ty – artysta. Jesteś tylko kartonowym transparentem i nie uratujesz planety. Jesteś trochę jak Wally na ilustracjach Handforda, słabo widoczny w naszym pięknym krajobrazie. Znajdujesz się w malutkiej bańce razem z Tobie podobnymi, pośród zwodniczych hasła rozpaczasz nad Ziemią. Przez tę powłoczkę, przez te ideały nie widzisz dobrze świata, wydaje Ci się, że znika, że ginie, że płonie. Drogi artysto, ludzie nie są Tobą. My po prostu żyjemy i z życia czerpiemy. Tu chodzi o naszą kulturę – o wesela i wspaniałe piosenki, o patriotyczne murale i jubileusze, o wąż sarmaty. I tak właśnie brzmieć ma Polska, donośnie i z pompą. Chcą tego rządzący, chcą tego ludzie.

Zapomnielibyśmy. Jesteście jeszcze Wy, Ci od „Listu”, aktywiści. Was nikt o wychodzenie na zewnątrz nie prosił. Nie było żadnego naboru. Po co w to mieszać Kantora? W naszym kraju obowiązuje nowy reżim, zwany sanitarnym. Liczy się przede wszystkim bezpieczeństwo. Za prowokację należy się kara, 10 tysięcy złotych, na głowę. Cała ta sprawa z przydługim listem ma też dobrą stronę. Cieszymy się ze wsparcia społeczeństwa, z tego jak chętnie oddaje pieniądze, należną nam dań. Po raz kolejny udowodniłiśmy jako naród, że jesteśmy silni, że nad Polską rozpościera skrzydła biały orzeł, patron publicznej zrzutki, społecznej solidarności i poświęcenia, walki o wspólny, lepszy byt.

To doskonały moment, aby przypomnieć wszystkim niewdzięcznym, że zrzutka to polecana przez nas droga finansowania swojej twórczości. Startujcie w szranki z lekarzami, z chorymi, z poszkodowanymi w katastrofach i z ginącymi gatunkami zwierząt. Zbierajcie na swoje projekty! Datki wpłacą chętni, a jeśli wsparcia od obcych zabraknie, resztę po cichu dorzucają znajomi, rodzina. Rekomendujemy ludzką hojność, jest nieskończona.

Jednocześnie pamiętajcie, że dla twórców w potrzebie przygotowaliśmy wyjątkową pomoc socjalną. Co prawda zapomoga ta działa od dawna, ale teraz w końcu można się o niej bez trudu dowiedzieć. Spokojnie starczy albo na życie, albo na ratę kredytu mieszkaniowego, albo na materiały do pracy. Pomoc jest jednorazowa i oczywiście, aby ją dostać, musicie nam udowodnić, że jesteście wystarczająco dobrymi twórcami w wystarczająco trudnej sytuacji materialnej. Jeśli się postaracie może przeżyjecie za to miesiąc.

Skoro już wszystko wiadomo, wszystko podzieliłiśmy, to teraz będziemy się opychać. Zrobiliśmy tak, żeby się działo. Będziemy się przejadać, jak na dobrym polskim weselu, zgodnie z tradycją. Będziemy świętować – dwukrotnie więcej, w dwa razy krótszym czasie. Projektów, nie zakazań! W tamtej kwestii swoje już zrobiliśmy. Teraz luzujemy. Idzie lato, nastaje nowa normalność, nowy sezon ślubny, idziemy więc po trupach w chochole tany.

... LEKTURY PANDEMII – DRUGIE / TOMASZ DOSTATNI OP

Pandemia, to w mniejszym lub większym wymiarze kwarantanna. I nawet jeśli to tylko siedzenie w domu, nie z powodu zarażenia się, to dlatego, że nas zamknięto, 38-milionowy naród, abyśmy mniej mieli styczności z innymi. Dziś już widać, że są równi i równiejsi w przestrzeganiu i karaniu za nieprzestrzeganie. Ale na razie zostawmy to na boku. Przyjdzie czas rozliczeń tych decyzji. Bo kryzys po wielu stronach życia idzie ogromny. Jedni, ci młodszy grają w różne gry w Internecie, oglądają masowo filmy. Lecz trochę starsi i chyba też trochę mądrzejsi, czytają. No bo jak kogoś nauczą składać litery, to widzi przyjemność w poznawaniu świata, który stoi za tymi zadrukowanymi literami. Dużo w tym minionym czasie, dwóch pełnych miesięcy siedzenia w domu, czytałem. Dlatego znowu kilka z zdań o lekturze.

Stale obecna jest u mnie literatura czeska i jej okolice. Wyśmienita książka, i świadomie używam języka kulinarnego, bo da się smakować i pożerać, to biografia Bohumila Hrabala, Aleksandra Kaczorowskiego, „Hrabal. Słodka apokalipsa”. Sam Hrabal, jego powieści, opowiadania, to wykwint literatury naszej części Europy. Może i najważniejszy jej pisarz drugiej połowy XX wieku. „Lekcje tańca dla starszych i zaawansowanych” – wielki potok opowieści o stryju Pepinie i w formie opowieści nieustającej tegoż. Mówi, mówi, mówi – jakbyśmy słuchali Szwejka, ale tu jest coś więcej niż Szwejk. „Obsługiwałem angielskiego króla” – także wersja filmowa Jiříego Menzla. Jak mawiano, arcydzieło goni arcydzieło. „Pabitele” – to nieprzetłumaczalne słowo, nazwa tych gawędziarzy, opowiadaczy. Hrabal dowartościowuje zwykłych, przeciętnych ludzi, którzy mogą w nieskończoność mówić. Ale też ich się słucha. Bo te teksty tak są napisane, że pisarz w prostych zdaniach przekazuje piękno i wartość opowieści. Barwne, zadziwiające, niezwykle, ale prawdziwe. To się musiało wydarzyć, bo nikt by tego nie wymyślił. A czyta się wspaniale.

I jeszcze jedna czeska pozycja. Autobiografia Tomasa Halika, czeskiego filozofa, teologa, księdza, postaci jakże renesansowej. Intelktualisty, który ma i doktorat honorowy Oxfordu, i nagrodę Templetona (Nobel w dziedzinie dialogu wiary i nauki, tolerancji). „Od »podziemnego Kościoła« do labiryntu wiary. Autobiografia”. Tak się składa, że to drugi po Hrabalu czeski autor, który ma największą ilość przetłumaczonych książek na polski. Autor bardzo u nas poczytny, który, przeprowadzając refleksję jako filozof religii o wierze i niewierze oraz o chrześcijaństwie we współczesnym laickim społeczeństwie, choć opisuje czeską specyfikę, mówi też o nas. Ta autobiografia jest znakomitym uzupełnieniem kontekstu życia Halika, dla tych, którzy są jego wiernym i czytelnikami, a takich ma w Polsce wielu.

Książki to dość pasywna forma wypoczynku, ale w zamknięciu to też forma pogłębienia swojej wiedzy. Także wielka przyjemność, gdy coś jest dobrze napisane. A literatura zawsze poszerza wyobraźnię, horyzonty i uczy innej perspektywy niż moja własna. Perspektywizm, to pojęcie, które właśnie Halik proponuje, jako intelektualną umiejętność dla tych, którzy chcą nie tylko swoje własne poglądy pielęgnować, ale próbują innych zrozumieć i czegoś się od innych nauczyć. Zawsze powtarzana, że kto czyta, nie błądzi. Kto szuka, znajduje. Dlatego sam oddaje się temu nałogowi i wiem, że dobrze na tym wychodzę. Co polecam innym, zwłaszcza moi krytykom, którzy wolą postawę eliminacji niż dialogu. Wiem, że trudne jest uniesienie różnorodności. Ale ja się będę trzymał zasad. Bardziej niż emocji. I to też czerpię z mądrej lektury.

... PRZEJAZDZKA WSCHODNIM EXPRESSEM ONLINE – MAŁGORZATA BARTKIEWICZ

Chociaż czerwiec przyniósł powiew ciepłego powietrza odmrażającego poniekąd wydarzenia na żywo, nadal życie kulturalne odbywa się przede wszystkim w sieci. Świetnie z tą rzeczywistością radzi sobie wiele instytucji, m.in. Warsztaty Kultury. W swojej bogatej ofercie nie zapominają o fanach literatury, prezentując czytania swojej serii wydawniczej Wschodni Express. Jakie książki można tam znaleźć?

To przede wszystkim wybór najnowszych tekstów literatur naszych wschodnich sąsiadów, niekoniecznie dobrze znanych polskim czytelnikom. Książki te poruszają najbardziej aktualne dla tych społeczeństw problemy, i co najważniejsze są „niepozabawione krytycznego dystansu i humoru w patrzeniu na Europę, siebie w Europie oraz Europę w sobie”. W serii publikowane są przede wszystkim zróżnicowana gatunkowo proza i eseistyka, ale także wiersze. Za doskonałe przekłady na język polski odpowiada m.in. Bohdan Zadura, jeden z najwybitniejszych polskich tłumaczy prozy i poezji ukraińskiej. W tym miesiącu Warsztaty Kultury przeprowadzą czytania online fragmentów dwóch tytułów z serii Wschodniego Expressu.

4 czerwca usłyszymy fragment „Soni” autorstwa Kateryny Babkiny w wykonaniu Mirelli Biel z Teatru im. H.Ch. Andersena. To polskie tłumaczenie powieści „Соня” wydanej na Ukrainie w 2013 r. i nominowanej do ukraińskiej nagrody Książka Roku BBC 2013. Historia młodej Ukrainki Soni pokazuje, że gotowość do bycia matką nie zawsze pojawia się wraz z wieścią o ciąży. Bohaterka powieści udaje się w podróż, by spotkać własnego ojca, którego nigdy nie poznała, wierząc, że pomoże jej to odnaleźć własną tożsamość i w przyszłości nawiązać lepszą więź z dzieckiem. Podróż ta jednak będzie nieprzewidywalna i pełna zwrotów akcji.

Natomiast 18 czerwca Jarosław Zoń, dziennikarz Radia Lublin i wielokrotnie nagradzany recytator, przeczyta fragmenty „Nogami do przodu” Andrija Bondara. Obszerny wybór krótkich felietonów jednego z najciekawszych ukraińskich intelektualistów młodego pokolenia, drukowanych na przestrzeni kilku lat w ukraińskiej prasie, to „słodko-kwaśna odtrutka na chandrę (po uświadomieniu sobie, że niektórzy mają gorzej)”.

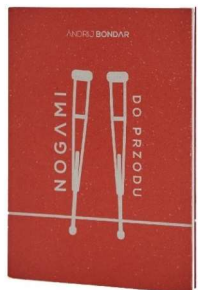
Nagrania zostaną opublikowane na fanpage’ach Warsztatów Kultury oraz Wschodniego Expressu. Jeżeli wolicie jednak książki w wersji papierowej, to wszystkie pozycje serii są dostępne na stronie sklep.warsztatykultury.pl

Serię wydawniczą docenili też nasi wschodni sąsiedzi. W kwietniu 2020 r. Grzegorz Rzepecki – dyrektor Warsztatów Kultury w Lublinie, otrzymał Nagrodę im. Gogola przyznaną przez Narodowy Związek Pisarzy Ukrainy za działalność wydawniczą, przezwyciężanie barier kulturowych i przełamywanie stereotypów.

**Kateryna Babkina –
Sonia
Warsztaty Kultury,
Lublin 2018**



**Andrij Bondar –
Nogami do przodu
Warsztaty Kultury,
Lublin 2017**



Ulica **Konrada Bielskiego**, prawnika, poety i prozaika, współtwórcy lubelskiego ruchu literackiego w dwudziestoleciu międzywojennym, znajduje się na osiedlu Rudnik w północnej części Lublina. Jest bocznią ulicą Dożynkowej i prowadzi do ulicy Bolesława Sekutowicza.

Konrad Bielski nie był rodowitym lublinianinem. Urodził się 11 stycznia 1902 roku we wsi Patydnie na Wołyniu jako syn Tadeusza i Bronisławy z Łżyczych. Pierwsze nauki pobierał w domu, bowiem rodzice nie chcieli posłać syna do szkoły rosyjskiej. Co roku musiał składać egzaminy w Szkole Lubelskiej. Uczył się później w gimnazjum w Żyto-
mierzu, a gdy jego rodzice przenieśli się do Chełma uczył się od 1919 roku do gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie. Już w szkole pisał wiersze, które zamieszczało redagowane m.in. przez niego pismo lubelskiej młodzieży szkolnej „Młodzież”.



W tym czasie był też współautorem popularnych szopek politycznych. Gdy wybuchła wojna polsko-sowiecka został powołany do wojska i wysłany na front. Brał udział w bitwach pod Modlinem, Mławą i Płońskiem oraz na froncie wołyńskim i poleskim. Po powrocie z wojska zdał maturę w 1921 roku, a następnie studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wówczas na KUL-u studiowali studenci i studentki różnych światopoglądów. Obok gorliwych praktykujących katolików byli też wolnomyśliciele, a nawet ateści. Pośród tej postępowej młodzieży wyłoniła się grupa literatów o dużych ambicjach i bardzo pewna siebie i postanowiła wydawać miesięcznik literacko-artystyczny pt. „Lucifer”, którego nazwę zaproponował Wacław Gralewski. Ukazał się tam w 1921 roku wiersz Bielskiego pt. „Dytyramb szatański”, który kończył się egocentrycznym oświadczeniem: „Bogów nie ma, zła nie ma, Was nie ma, Ja jestem”. Władze administracyjne skonfiskowały pismo z powodu obrazy uczuć religijnych. W marcu 1922 roku wydano, już bez udziału Bielskiego drugi, jak się okazało ostatni, numer „Lucifera”, który poeta skrytykował twierdząc, że „jest nijaki co do jakości”. Rok później ukazało się pismo literacko-artystyczne pt. „Reflektor”, którego trzy numery w 1924 i 1925 roku redagował Konrad Bielski zamieszczając też w nim swoje wiersze.

W 1925 roku Bielski ukończył studia prawnicze i w 1926 roku rozpoczął aplikację w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. W 1931 roku złożył egzamin adwokacki i wyjechał do Krasnegostawu, gdzie otworzył kancelarię. Często odwiedzał Lublin, choć jego kontakty z literackim miastem nieco osłabły. Przyjeżdżał na spotkania bibliofilów i zebrania powstałego w 1932 roku z inicjatywy Józefa Czechowicza i Franciszki Arsztajnowej Związku Literatów w Lublinie. Gdy w 1939 roku ks. Ludwik Zalewski przygotował antologię poetów lubelskich nie odmówił swojego udziału. Podczas II wojny światowej poeta przebywał z matką i bratem u stryja w Kraśniku, któremu pomagał w prowadzeniu jego apteki. Po zakończeniu wojny wrócił do Lublina i oddał się pracy zawodowej w adwokaturze, ale też aktywnie uczestniczył w życiu literackim i społecznym miasta.

Dorobek literacki Konrada Bielskiego nie jest znaczny. Swoją pierwszą książkę wydał w 1934 roku. Był to poemat „38 równoleżnik” poświęcony wojnie w Korei. Dwa tomiki wierszy z lat trzydziestych ukazały się dopiero wiele lat po wojnie. W roku 1960 zebrał i wydał w Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej „Siedem

dawnych wierszy". W 1963 roku wydał swoje wspomnienia w książce pt. „Most nad czasem”, które oceniono jako ocalenie od zapomnienia kilkunastu lat życia literackiego i towarzyskiego naszego miasta. Dwa lata później ukazały się „Spotkania z Kazimierzem”, kolejne wspomnienia, w których ukazał portrety ludzi związanych z tym nadwiślańskim miasteczkiem. Jego wiersze i eseje publikowane były w prasie lubelskiej i „Życiu Literackim”.

Bielski był człowiekiem ogólnie lubianym i towarzyskim, dowcipnym i dobrym gawędziarzem. Interesował się teatrem, gromadził książki i uczestniczył w spotkaniach bibliofilskich. Udało mu się skompletować okazałą bibliotekę, którą zapisał w testamencie Muzeum Józefa Czechowicza. Przez wiele lat był prezesem Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich i jednym z założycieli Spółdzielni Wydawniczej. Należał też do kolegium redakcyjnego „Kamenu”. Pracował społecznie jako przewodniczący Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej. Za tę działalność otrzymał kilka odznaczeń państwowych i nagród m.in. Krzyże Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Srebrny Krzyż Zasługi. Otrzymał też nagrodę miasta Lublina „Za działalność literacką” oraz Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury”. Równie ceniony był w środowisku prawniczym. Powierzono mu godność dziekana wojewódzkiej Rady Adwokackiej. Doświadczenia zawodowe skłoniły go do napisania książki o pracy adwokata. Była to „Tajemnica kawiarni »U aktorów«” ostatnia książka jaką napisał Konrad Bielski, wydana już po śmierci autora.

Konrad Bielski zmarł nagle 25 czerwca 1970 roku i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie

TOMASZ BIELAK • BEZ SZAROŚCI

GŁOSUJĄCY



INACZEJ

... LETNI ODDECH / LESŁAW SKWARSKI

Ostatnimi laty czerwiec był czasem zanikania kultury „pod dachem” i przygotowania do jej wakacyjnej odśrody. Teatry, filharmonie, galerie powoli zbliżały się do letniej przerwy, zostawiając miejsce plenerowym festiwalom, koncertom i piknikom. Życie kulturalne wychodziło z budynków i przez trzy z górą miesiące rządziło pod chmurką. W tym roku jest zupełnie inaczej. Przerwane brutalnie przez epidemię w połowie marca zamarło i nic nie wskazuje, by w najbliższym czasie coś miało się zmienić, bo niemal wszystkie letnie festiwale muzyczne i filmowe zostały odwołane w dotychczasowej formie. Ale przed laty też nie było wspaniale. Lublin wyludniał się w okresie wakacyjnym, studenci wracali do domów, turystów nie było zbyt wielu, więc urlopy brali i pracownicy kultury. Co prawda w prasie można było przeczytać narzekania dziennikarzy na wakacyjną mizериę i nawoływania o zmianę, ale był to głos wołającego na puszczy. Także w poza Lublinem nie było najlepiej, choć honoru broniły festiwale w innych miastach naszego regionu.

Jako pierwszy pojawił się w 1966 roku Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, pomyślany jako doroczne spotkania konkursowe promujące kulturę ludową i folklor. Początkowo odbywał się w murach kazimierskiego zamku, a gdy jego popularność wzrosła organizatorzy przenieśli wydarzenia na Duży i Mały Rynek. Przez lata festiwal stał się najważniejszym przeglądem tego rodzaju twórczości w Polsce. To nie tylko występy na scenie, ale też spotkanie badaczy kultury ludowej, muzykologów i pasjonatów oraz seminaria i warsztaty dotyczące folkloru i kultury ludowej. Dla tysięcy odwiedzających przygotowywane są co roku Targi Sztuki Ludowej. Festiwal przetrwał do dzisiaj, choć jego tegoroczna 54. odśroda została przełożona z wiadomych względów na bliżej nieokreślony termin.

Kolejnym przeglądem, który pojawił się na mapie Lubelszczyzny był kraśnicki Festiwal Pieśni Partyzanckiej. Pierwsza edycja odbyła się w 1969 roku i była niewielką imprezą, w której udział wzięli reprezentanci województwa lubelskiego. Po kilku latach festiwal stał się imprezą ogólnopolską goszczącą coraz większe grono wykonawców. Rosnąca popularność imprezy była impulsem dla ówczesnych władz Kraśnika do budowy amfiteatru. Został on oddany do użytku w 1972 roku i gościł czwartą edycję festiwalu. W 1975 roku zmieniono nazwę przeglądu na Festiwal Pieśni Walki i Pracy, a 1977 roku stał się on Festiwalem Pieśni o Ojczyźnie. Festiwal odbywał się z przerwami do 1987 roku, kiedy to odbyła się jego 15. odśroda. W 2012 roku festiwal został reaktywowany pod nazwą Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej i doczekał się kilku edycji.

Zamość w 1976 roku postawił na teatr, kiedy to zaprosił na plenerowy pokaz warszawski Teatr Ochoty. Dziesięć tysięcy widzów obejrzało wystawioną na Rynku Wielkim sztukę „Romeo i Julia” Williama Shakespeare’a w reżyserii Jana Machulskiego. Tak narodziło się Zamojskie Lato Teatralne organizowane w ukłonie dla zastug w dziedzinie teatru dawnych ordynatów Zamojskich.

Impreza do dzisiaj przyciąga kilkutyśięcną widownię i najlepsze teatry z kraju. Oprócz plenerowych pokazów organizowane są wystawy, warsztaty i konkursy. Od 1985 r. organizowany jest plebiscyt publiczności na najlepszy spektakl. Wybrany teatr otrzymuje Buławę Hetmańską i zaproszenie do otwarcia kolejnego Lata. Niestety w tym roku 45. edycja została również przesunięta na „lepsze czasy”.



Kultura w okresie kanikuły

Wraz z nadejściem lata zaczyna się w kulturze tradycyjna kanikuła. Uważamy jednak, że podczas tegorocznego lata powinno być inaczej. Po prostu nadeszła pora, by wreszcie przełamać ten stereotyp. Powód jest oczywisty – wzrosła liczba wolnych sobót, a co za tym idzie ludzie chcą więcej czasu przeznaczyć na odpoczynek, również poprzez obcowanie z kulturą. Poza tym sytuacja w kraju sprawia, iż wyjątkowo dużo osób spędzi wakacje czy urlop w domu, nie mając gdzie wyjechać. Tymczasem jak na razie nic nie zapowiada nowego podejścia do spraw kultury w krajobrazie letniego wypoczynku. Zamknął swe podwoje (do końca lipca) Teatr Lalki i Aktora. Od 29 czerwca pauzować będzie przez 2 miesiące Teatr Muzyczny, wreszcie 5 lipca zawiesza działalność Teatr Osterwy. Podobnie rzecz ma się z domami kultury i klubami MPiK. Dobrze chociaż, że Lubelski Dom Kultury próbuje wyjść ku szerszej publiczności organizując w muszli koncertowej Ogrodu Saskiego występy zespołów folklorystycznych i estradowych. Wczoraj koncertowali młodzi jazzmani z grupy Old Gate. Sytuację poniekąd ratuje również lubelski Klub Rozrywki KOZA NOSTRA, który wprowadzie z różnym jak dotychczas powodzeniem, ale jednak stara się prezentować interesujących wykonawców. We wczorajszym dniu (i dzisiaj) robiły to z wdziękiem Barbara Marszel i Rena Rolska, wspomagane przez kabaret Stefana Lipca. Co jeszcze warto wymienić z minionego weekendu? Chyba sobotni mini-kabareton w LDK z udziałem gdańskiej TAPETY i lubelskich licealistów z kabaretu KTÓRY. Aktywnie mimo kończącego się roku akademickiego działają studenci – zainaugurował działalność kulturalną Interclub w Bloku H. W sumie oferta kulturalna zaproponowana na minioną sobotę i niedzielę mieszkańcom ponad 300-tysięcznego miasta jest stanowczo zbyt mała. Wydaje się, że warto organizować jak najwięcej imprez plenerowych, łącząc pobyt na świętym powietrzu z kontaktem z kulturą. Mogą to być różnego rodzaju festyny i tu duże pole dla popisu administracji i samorządu mieszkańców. Placówki kulturalne muszą bowiem dostać wsparcie finansowe i moralne. Wielu pracowników z niejakim rozgoryczeniem mówi o nadchodzących miesiącach znaczących brakiem funduszy na imprezy. Dlatego wspólne działania mogą tutaj przynieść korzystne efekty. My ze swej strony deklarujemy nasze łamy na reklamę dobrych, atrakcyjnie pomyślanych imprez kulturalnego LATA 81.

(SOK) / KURIER LUBELSKI / 22 CZERWCA 1981 R.

Od 29 bm. do 2 lipca

Już 12 festiwal kapel w Kazimierzu

Trwają już ostatnie przygotowania do XII Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. Od 29 bm. do 2 lipca miasto nad Wisłą będzie rozbrzmiewało melodiami wszystkich regionów Polski. Zgłosiło swój udział w festiwalu 59 kapel, w tym 8 poza konkursem, wystąpi 10 zespołów śpiewaczych, o palmę pierwszeństwa będzie walczyło 48 solistów instrumentalistów. Goście i uczestnicy kazimierskiej imprezy będą mieli okazję obejrzeć występy czterech zespołów pieśni i tańca: Twórczość z Nowego Sącza, Piłsko z Żywca, Kociewia ze Starogardu i francuskiego Lyonu. Bogaty program 4-dniowej imprezy przewiduje również pokazanie obrazków obrzędowych z tradycyjnych wesel ludowych oraz występy znanych kapel poza konkursem. Na czas festiwalu Kazimierz będzie udekorowany według projektu znanego artysty malarza, scenografa Adama Kiliana. W tej scenerii odbędą się tradycyjne już targi sztuki ludowej, na które w br. zapowiedziała przyjazd rekordowa liczba twórców – około 80. Na targach będą zaprezentowane takie dziedziny jak snycerka, rzeźba, malarstwo, tkactwo, haft, plastyka obrzędowa, garncarstwo, plecionkarstwo, kowalstwo, zabawki, pierniki. Poza koncertami konkursowymi przewiduje się konkursy BOSEJ NÓŻKI i DUŻY – MAŁY cieszące się w poprzednich festiwalach dużym zainteresowaniem publiczności i wykonawców, a także koncerty poezji ludowej, wieczory gawęd, tradycyjne sobótki. Uczestniczące

w festiwalu kapele będą także koncertowały w Nałęczowie i Dęblinie.

W br. imprezy festiwalowe będą nagrywane przez telewizję.

(GAL) / KURIER LUBELSKI / 21 CZERWCA 1978 R.

Piękna impreza

Festiwal Kapeli Śpiewaków Ludowych

Organizowany w Kazimierzu już po raz drugi Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, będzie miał tym razem charakter imprezy ogólnopolskiej. Zgłosiły swój udział m. in.: kapela szamotulska, kapela z Kartuz, Kujawska z Włocławka, z Łowicza, kapela dudziarzy wielkopolskich, kurpiowska i szereg innych, a ponadto śpiewacy oraz instrumentalści z różnych regionów Polski i oczywiście kilkanaście kapel reprezentujących Lubelszczyznę. Program festiwalu przewiduje 4 lipca br. na Małym Rynku w Kazimierzu koncert zespołów folklorystycznych z województwa krakowskiego oraz regionalne wesele z Przypisówki (pow. lubartowski). Późnym wieczorem odbędzie się wieczór gawęd ludowych. W sobotę 5 lipca o godz. 17 odbędzie się przegląd filmów folklorystycznych. O godzinie 14 nastąpi otwarcie jarmarku sztuki ludowej na Rynku w Kazimierzu, na którym będzie sprzedawało swoje wyroby 30 twórców ludowych (garncarstwo, kowalstwo, tkactwo itp.). O godz. 17 rozpocznie się koncert kapel i śpiewaków ludowych z terenu województwa lubelskiego. O godz. 20 przewidziany jest (w sali Miejskiego Domu Kultury) wieczór ludowej poezji lubelskiej, o godz. 21 - zabawa na Rynku z udziałem kapel, a o godz. 22 - widowisko nad Wisłą, w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Powiśle, zespołu tanecznego ROK w Kurowie oraz chóru GS w Wąwolnicy. W niedzielę 6 lipca br. odbędą się targi sztuki ludowej, koncert kapel i śpiewaków ludowych oraz koncert laureatów festiwalu.

KURIER LUBELSKI / 30 CZERWCA 1969 R.

Trzy dni w Kraśniku

Festiwal Pieśni Walki i Prasy

Ten festiwal ma już kilkuletnią tradycję. Rozpoczął się jako lokalna, wówczas powiatowa impreza. Przekształcił się wkrótce w ogólnopolski Festiwal Pieśni Partyzanckiej, by od ubiegłego roku przyjąć rozszerzoną formułę Festiwalu Pieśni Walki i Pracy. Takie rozwiązanie dyktowała sytuacja - trudno było o nowe pieśni z lasu, nowe opracowania partyzanckiego śpiewania. Jednocześnie kraśnickie spotkanie amatorów z całego kraju rozwijało się dzięki niemu i dla niego społeczeństwo Kraśnika wybudowało w czynie piękny amfiteatr, przyjeżdżali coraz więcej wykonawców, starano się o piękną oprawę (m. in. od kilku lat odbywa się tam plener malarski poświęcony tej samej tematyce). W piątek, 18 czerwca rozpocznie się VIII festiwal koncertem Zespołu Wojsk Lotniczych ESKADRA. Od tej pory na kilku koncertach aż do niedzieli występować będzie 48 solistów, zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych i chórów kameralnych (po dwuletniej przerwie) - w sumie 750 wykonawców z całej niemal Polski (m. in. z Krakowa, Słupska, Olsztyna). Ponieważ o reklamę festiwalu dbano już od września ubiegłego roku, należy wierzyć, że poziom wykonawczy będzie wysoki - na miarę rangi jaką impreza już w kraju osiągnęła. Koncert laureatów przewidziany jest w niedzielę, 20 bm. o godz. 17.30, jak wszystkie występy - w amfiteatrze. W ramach imprez towarzyszących mają wystąpić gościnnie: Zespół Pieśni i Tańca JUROCZKA z Brześcia i reprezentacyjna orkiestra Wojska Polskiego. Cieszy fakt, że po kilku przykrych doświadczeniach z poprzednich lat zrezygnowano z zaproszenia do prowadzenia konferansjerki tzw. uznanych sław i postanowiono oprzeć się na siłach lubelskich. Całość poprowadzą red. Maria Brzezińska z rozgłośni Polskiego Radia i Henryk Gońda z teatru im. J. Osterwy. Oczywiście zgodnie z tradycją wykonawcy występować będą w trakcie festiwalu w okolicznych wsiach i miasteczkach, szczególnie w miejscach upamiętnionych walką z hitlerowskim najeźdźcą.

(TAM) / KURIER LUBELSKI / 14 CZERWCA 1976 R.

X Festiwal Pieśni o Ojczyźnie w Kraśniku

(INF. WŁ.) W słonecznej pogodzie rozpoczął się wczoraj w Kraśniku X Festiwal poświęcony pieśni o ojczyźnie. Inauguracja festiwalu odbyła się pod Pomnikiem Partyzanta, gdzie złożono wieńce dla upamiętnienia ofiar wojny. Władze województwa lubelskiego reprezentowali – Ewa Krajewska – sekretarz KW PZPR i Stanisław Sochaj – wojewoda lubelski. Oficjalnego otwarcia dokonał prezydent m. Kraśnika Stanisław Duszyca. Równocześnie wręczono puchary zwycięzcom rajdu turystycznego „Poznajmy piękno ziemi ojczystej”, prowadzącego przez województwa chełmskie, lubelskie, tarnobrzeskie i zamojskie a stanowiącego jedną z imprez towarzyszących festiwalowi. Udział w tegorocznym festiwalu zgłosiło 14 solistów, 12 chórów, 8 zespołów wokalnych i 6 wokально-instrumentalnych. Wczoraj po południu odbyły się pierwsze koncerty. Dziś przewidziany jest koncert zespołów dziecięcych i młodzieżowych ze szkół Kraśnika pod nazwą „To idzie młodość”, w godzinach popołudniowych kolejny koncert konkursowy. Festiwalowi towarzyszą interesujące imprezy: VII Ogólnopolski Plener Malarski „Kraśnik w malarstwie”, II Rajd Festiwalowy, którego zakończenie nastąpiło wczoraj oraz pierwszy plener fotograficzny „Kraśnik w obiektywie”. Warto wspomnieć, że do tej pory estrada kraśnicka gościła 8 tys. wykonawców. W tym roku w festiwalu zapowiedziało udział 500 osób.

(ZD) / SZTANDAR LUDU / 1 CZERWCA 1978 R.

Zamojskie lato teatralne

Na początek WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU

W sobotni wieczór inauguracja ZAMOJSKIEGO LATO TEATRALNEGO. Rozpocznie je teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie szekspirowskim spektaklem pt. WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU, przygotowanym w reżyserii Józefa Słotwińskiego. Lubelscy aktorzy zamojskim Rynkiem zawładnęli już w piątek. Przez wiele godzin przed Ratuszem prowadzili ostatnie próby. Zamościanie mieli więc możliwość, niejako od kuchni popatrzeć na widowisko, które w sobotę obejrzą już w całej krasie. Tegoroczne LATO TEATRALNE, o czym już informowaliśmy, pomyślane jest odmiennie niż przed rokiem. Nie uczestniczy w nim jeden teatr, lecz kilka. Każdy przygotowuje jedno widowisko plenerowe. I tak już za tydzień, 19 bm. na Rynku Wielkim wystąpią aktorzy z teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Wystawią oni RYSZARDA III W. Szekspira w reżyserii Stanisława Wieszczyckiego. 28 bm. zamojskiej publiczności zaprezentuje się teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Jego aktorzy przygotowują na tę okoliczność ESCURIALA oraz KRAM KAROLINY M. Ghelderoda. Obydwa spektakle reżyseruje Henryk Duda. ZAMOJSKIE LATO TEATRALNE zakończy szekspirowski HAMLET przygotowany przez warszawski Teatr Ochoty. Zostanie on wystawiony 31 lipca w reżyserii Jana Machulskiego.

(WOY) / KURIER LUBELSKI / 11-12 CZERWCA 1977 R.

ZAMOJSKIE LATO TEATRALNE

Na Rynku Wielkim renesansowej Starówki w Zamościu spektaklem JANOSIK, CZYLI NA SZKLE MALOWANE Katarzyny Gaertner i Ernesta Brylla w wykonaniu zespołu Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie rozpoczęło się 11 bm. ZAMOJSKIE LATO TEATRALNE. W ramach tegorocznego – już trzeciego z kolei – przeglądu plenerowych widowisk teatralnych wystawionych zostanie w czerwcu i lipcu przez teatry z Lublina, Krakowa, Rzeszowa i Warszawy łącznie 6 widowisk. M.in. 18 bm. Teatr Starych Murów krakowskiej ESTRADY zaprezentuje starofrancuską farsę MISTRZ PIOTR PETELAIN, zaś 29 lipca br. warszawski Teatr Ochota – POSKROMNIENIE ZŁOŚNICY Szekspira. Po raz pierwszy w ramach LATO odbędzie się w Zamościu (w drugiej połowie lipca) plener dla projektantów kostiumów teatralnych. Temat – stroje epoki renesansu.

KURIER LUBELSKI / 12 CZERWCA 1978 R.

... PATOLOGIA / KOZIARA TARARARA

Z okazji międzynarodowej patologii udałem się na dobrowolne zesłanie do lasu. Nie strach przed nieznanym, ale potrzeba czynu była powodem mojej migracji. Prawie trzy miechy nadrabiałem wieloletnie zaległości w porządkowaniu leśnej pracowni i ogrodu wokół niej. Miałem dużo czasu, by przeformatować się z chaosu miejskiego życia w kojący rytm życia natury. Z uwagą przyglądałem się przemianom w przyrodzie, przepływającym chmurom, fazom księżyca, wschodom i zachodom słońca, kwitnącym drzewom, śpiewającym ptakom, czyli temu na co normalnie brakuje czasu w wirze obowiązków wszelakich. Pewnie mógłbym tak jeszcze długo pędzić los leśnego dziada, ale jeszcze nie przyszła na to pora i jakiś bliżej niezdefiniowany imperatyw każe mi się kłopotać tym, co zostało z tyłu i czego częścią się jest z przyjemnością z obowiązku albo z przypadku. Pępowina mediów społecznościowych na moje nieszczęście stwarzała szansę śledzenia rzeczywistości równoległej, od której człowiekowi robi się tylko coraz gorzej. Jak Ross O'Grodnick z opowiadania „Wystarczy być” Jerzego Kosińskiego szukałem analogii z tym, co w ogrodzie, z tym, co w polityce.

Słuchałem archiwalnej wypowiedzi szefa opozycyjnej wtedy partii, który publicznie wypowiadał takie słowa:

Demokracja monopolu nie znosi, jeśli jakaś władza ma wszystkie stanowiska w państwie, jeżeli do tego ma prezydenta i jeśli do tego ma poparcie potężnych mediów, które nie zauważają jej błędów, które w jednych oczach widzą żdźbło, a w drugich belki nie widzą, to wtedy proszę państwa z naszą demokracją może być bardzo nie dobrze. Każdy uczciwy profesor prawa konstytucyjnego i teoretyk państwa, a to mój dawny zawód, to kiedyś wykładałem na uczelni, wam to potwierdzi. Nie doprowadzajmy do takiej sytuacji.

Wystarczyło, że przekreśliło się koło fortuny i ten rozsądny zdawałoby się teoretyk państwa nie tylko zmienił zdanie, ale zdaje się stracił rozum. Nie tylko monopolizuje cały system państwowości, mediów, gospodarki, edukacji, kultury i sztuki i, jakby tego było mało, jak oszalały rolnik unicestwia wszystko dookoła, co rośnie bez jego przyzwolenia za pomocą randapu, zostawiając za sobą spaloną, martwą ziemię.

Każdy rolnik czy ogrodnik doskonale wie, że wszelka monokultura wyjąławią glebę na której rośnie i jeśli nie zrobi w odpowiednim czasie płodozmianu, to prędzej czy później skończy się to katastrofą i tylko bioróżnorodność, współtlenienie przeróżnych organizmów w kosmicznej harmonii ma sens. Myślę, że przymusowa naturoterapia co niektórych decydentów, dała by im szansę lepszego wglądu w samego siebie i związku z otaczającą rzeczywistością, z korzyścią dla nich samych i świata, w którym żyją i o którym decydują. Wystarczy tylko zrobić wycieczkę do głębokiego lasu i odwołać znienacka transport powrotny.

